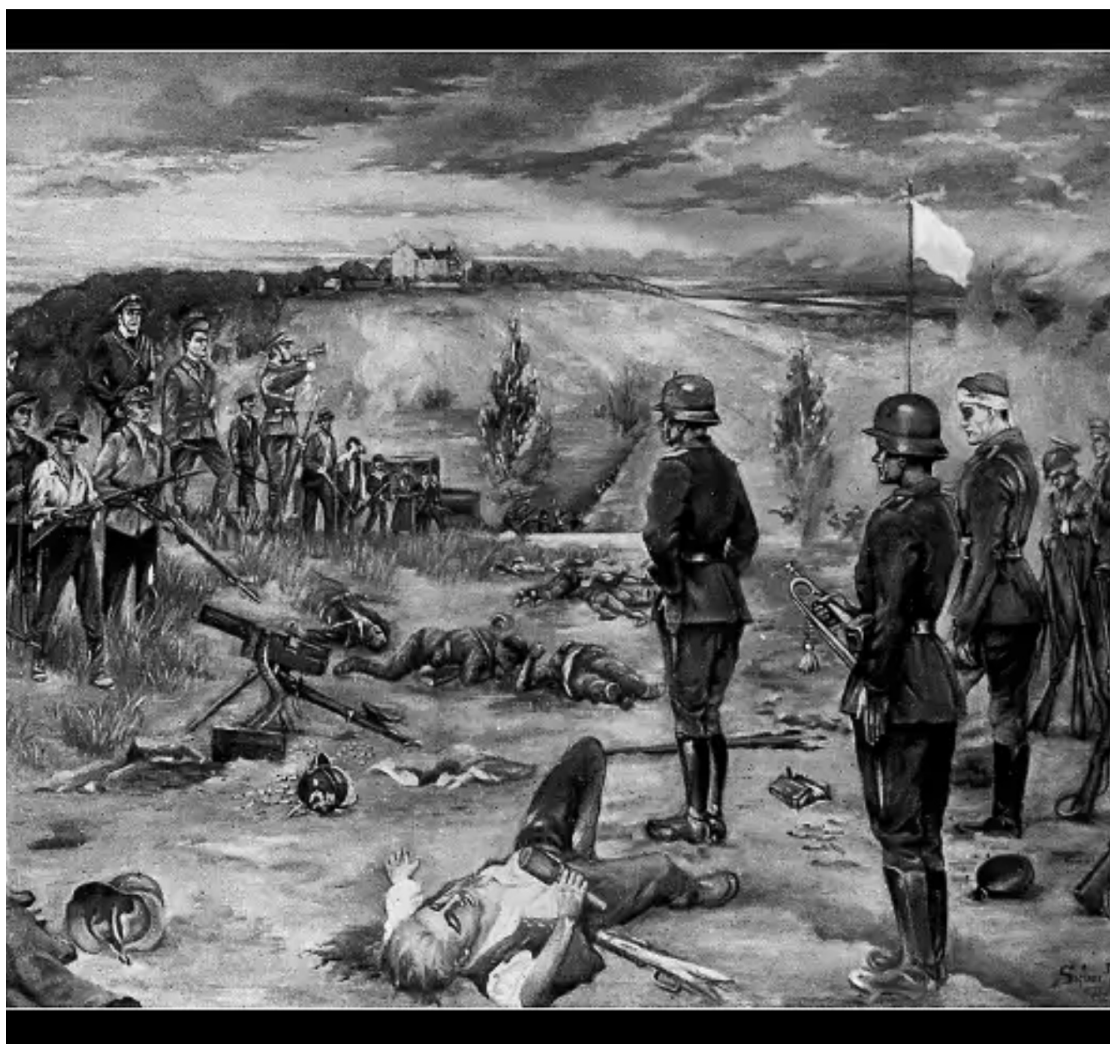


WALKI III POWSTANIA ŚLĄSKIEGO W OKOLICY GÓRY ŚW. ANNY

Przebieg i współczesne implikacje



PATRYK TOMALA

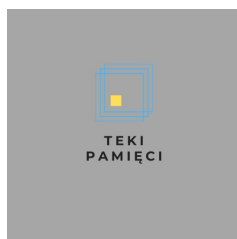
Opole 2012

Patryk Tomala

**Walki III powstania śląskiego w okolicy Góry św. Anny
Przebieg i współczesne implikacje**

TEKI PAMIĘCI #1

Stowarzyszenie SEMPER SILESIANA



Citation:

Tomala, Patryk: Walki III powstania śląskiego w okolicy Góry św. Anny. Przebieg i współczesne implikacje. Opole 2012 [praca licencjacka napisana pod kierunkiem prof. Marka Masnyka na Uniwersytecie Opolskim. Wydział pedagogiczno-prawny. Kierunek Historia]

Opole 2012

Jest tylko jedna rzecz w życiu ludzi,
narodów i państw, która jest bezcenna.

Tą rzeczą jest honor.

Józef Beck

Serdeczne podziękowania dla
Profesora Marka Masnyka
za pomoc i szeroką wiedzę okazaną mi
w czasie pisania tej pracy

SPIS TREŚCI

WSTĘP

ROZDZIAŁ I. Trzecie powstanie śląskie. Przebieg i charakterystyka działań bojowych

1. Pierwsza faza powstania (3 - 20 maja 1921).
2. Druga faza powstania (21 maja - 6 czerwiec 1921).
3. Trzecia faza powstania (07 czerwca - 5 lipca 1921). Podział górnośląskiego obszaru plebiscytowego.

ROZDZIAŁ II. Walki powstańcze wokół Góry Św. Anny w pierwszej fazie walk

1. Charakterystyka obszaru działań siły i plany obu stron w drugiej połowie maja.
2. Walki powstańcze wokół Góry św. Anny do 10 maja 1921 roku.
3. Sytuacja wokół Góry św. Anny do kontrnatarcia niemieckiego - 20 maja 1921 roku.

ROZDZIAŁ III. Walki powstańcze wokół Góry św. Anny w drugiej fazie walk

1. Siły i plany obu stron w drugiej połowie maja.
2. Kontrnatarcie niemieckie 21 maja 1921 roku.
3. Sytuacja wokół Góry św. Anny do likwidacji powstania.

ROZDZIAŁ IV. Implikacje związane z walkami wokół Góry św. Anny w III powstaniu śląskim

ZAKOŃCZENIE

SUMMARY

SPIS ILUSTRACJI

BIBLIOGRAFIA

WSTĘP

Walki wokół Masywu Chełmskiego miały przełomowe znaczenie dla losów III powstania śląskiego mimo, że stanowiły jedynie wycinek szerszego konfliktu. Góra św. Anny oprócz znaczenia taktycznego i w dalszej perspektywie strategicznego miała także olbrzymie znaczenie symboliczne. Góra św. Anny wraz z przylegającymi do niej okolicami od wieków stanowiła centralne miejsce kultu religijnego na Śląsku. Nazywano ją już od czasów nowożytnych „Świątą Górą”, a dla wszystkich rozsianych po świecie Górnoślązaków stała się symbolem stron rodzinnych¹. Walki powstania śląskiego dodały do tych dwóch znaczeń trzecie. Tak jak dla strony propolskiej Góra św. Anny stała się dominantą, nawet pomimo porażki i poniesionych strat, poświęcenia i oddania polskiej racji stanu, tak dla strony niemieckiej symbolem walki o pozostanie Śląska w ziemiach niemieckich, co wzmacniano także tymi samymi czynnikami, czyli poświęceniem i przelaniem krwi za ojczyznę. Mimo ostatecznego zdobycia tego ważnego pod względami strategicznymi miejsca, strona niemiecka nie osiągnęła w toku dalszej akcji zbrojnej wyznaczonych celów. Spowodowało to falę krytyki skierowaną w stronę głównego dowództwa z Höferem na czele oraz rządu demokratycznego w stolicy Niemiec, co pokazywało dobitnie nastroje antyrepublikańskie ochotników z sił niemieckich²; ludzi którzy jeszcze nie otrząsnęli z tragedii Wielkiej Wojny lat 1914–1918, ludzi, których ojczyzna poniosła olbrzymie straty i która mogła ponieść kolejne w wyniku działań sił zewnętrznych. Do takich bowiem trzeba, w stosunku do Niemców, zaliczyć polskie dążenia narodowościowe na ówczesnych terenach Republiki Weimarskiej. Górny Śląsk dzięki swojemu zapleczu przemysłowemu i gospodarstwu, pozostawał dla Niemców, którzy utracili w wyniku klęski tak wiele, nadzieją na szybką odbudowę. W Niemczech po wojnie nasilały się nastroje nacjonalistyczne, będące objawem syndromu klęski, co wpływało na niepewną sytuację wewnętrzną kraju. Państwo starało się w tym wypadku pokazać swoją siłę w obliczu słabej pozycji wewnętrznej oraz zewnętrznej. Dlatego tak ważna dla Niemców, którzy nie mogli bezpośrednio, to znaczy przy użyciu regularnych formacji okrojonej powojennie Reichswehry, zaangażować się w walki z propolskimi powstańcami, były działania propagandowe oraz zaangażowanie społeczne i poparcie samego społeczeństwa w utrzymanie Śląska w ramach jednego kraju. Góra św. Anny stała się ostatecznie dla Repu-

bliki Weimarskiej ważnym aspektem propagandowym w próbie złączenia rozbitej klęską niemieckiej świadomości narodowej i dążeń rewizjonistycznych z poczuciem przynależenia do wspólnoty *małej ojczyzny*³.

Tak III powstanie śląskie, jak i walki o samą Górę św. Anny znalazły duży odbiór w polskiej literaturze historycznej. Do sztandarowych pozycji trzeba zaliczyć przede wszystkim monografię o układzie problemowo-chronologicznym Wacława Ryżewskiego *Trzecie Powstanie Śląskie*⁴ z 1977 roku, wydaną przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Książka ta to kompendium wiedzy o genezie i przebiegu działań bojowych III powstania, choć cierpi na typowe choroby czasów w których powstała. Jest stronicza i nie pozbawiona wad, pomimo to nadal stanowi ważny przyczynek do historii powstań śląskich.

Następną pozycją wartą wspomnienia jest *Encyklopedia Powstań Śląskich*⁵, wydana w Opolu, nakładem Instytutu Śląskiego z roku 1982. W skład zespołu ją redagującego wszedł F. Hawranek, A. Kwiatek, W. Lesiuk, M. Lis i B. Reiner. Encyklopedia ta, jest kompendium monotematycznym z szeroko rozwiniętą ilością problemów. Jak w przedmowie piszą sami autorzy: *Encyklopedia przedstawia polski punkt widzenia na okres powstań i plebiscytu, różniący się w znacznym stopniu od niemieckiego*⁶. Jest to więc, bardziej subiektywne przedstawienie, niż rzeczywiste kompendium skupiające ogrom zagadnień związanych z powstaniami. Trzeba jednak oddać, że wielość zagadnień ujętych w publikacji imponuje. Wydaje się jednak potrzebne stworzenie obiektywnej Encyklopedii, stworzonej przez historyków i polskich i niemieckich, co w dzisiejszych czasach jest zadaniem zbyt trudnym, biorąc pod uwagę sukces współpracy polsko- czesko- niemieckiej, przy wydanej niedawno *Historii Górnego Śląska*⁷. Literatura źródłowa na temat walk powstańczych wokół Masywu Grzbietu Chełmskiego jest dość obszerna. Największy wpływ na moją pracę miał pamiętnik ojca gwardiana z klasztoru na Górze św. Anny w czasie trwania powstania - Kolumbana Soboty zatytułowany *Wspomnienia z lat 1919-1920-1921*⁸. Wydanie to zostało przygotowane do druku przez Wandę Musialik. Ojciec gwardian III powstaniu śląskiemu poświęcił znaczną część swoich wspomnień. Należy jednak dodać, że był on zdeklarowanym śląskim Polakiem⁹. Innymi ważnymi źródłami, wykorzystanymi w mojej pracy są pamiętniki dwóch ważnych osobistości związanych z propolskimi powstańcami, mianowicie Wojciech Korfanty¹⁰ oraz Michał Grażyński¹¹.

Praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym przedstawiam w zarysie dość ogólny przebieg III powstania śląskiego. Ma ono charakter poglądowy, stanowiący pod-

stawę dla dalszych rozważań.

W rozdziale drugim opisuję wydarzenia, jakie miały miejsce do 20 maja 1921 roku, a więc do pierwszego wielkiego kontrnatarcia sił niemieckich. Zawarłem w nim informacje dotyczące charakterystyki obszaru, na jakim będą się toczyć opisane przeze mnie walki, a także sił, jakimi operowały obie strony oraz szczegółowy opis walk i sytuacji w rejonie Góry św. Anny do podanej wyżej daty.

Rozdział trzeci opisuje losy walk powstańczych od ataku oddziałów niemieckich do wygaśnięcia walk. Fragment ten przedstawia najbardziej dramatyczne starcie całego powstania, rozgrywające się od 21 maja 1921 roku do jego zakończenia. W rozdziale tym skupiłem się na jak najwierniejszej rekonstrukcji tych wydarzeń, które dla całego powstania miały niebagatelne znaczenie.

Rozdział czwarty natomiast, to przegląd wszystkich innych aspektów związanych z walkami III powstania śląskiego na obszarze Góry św. Anny, a więc przedstawiania jego odbioru w kulturze, edukacji oraz sztuce polskiej.

Celem tej pracy jest nakreślenie w sposób przejrzysty, chronologiczny i przede wszystkim, mimo bazowania wyłącznie na polskich źródłach, obiektywnego przebiegu walk powstańczych w bezpośrednim rejonie Góry św. Anny.

ROZDZIAŁ I

Trzecie powstanie śląskie. Przebieg i charakterystyka działań bojowych

Pierwsza faza powstania (3–20 maja 1921 roku)

3 maja 1921 roku o godzinie 2.00 w nocy wybuchło III powstanie śląskie, pomimo wyraźnego sprzeciwu polskiego rządu na czele z ówczesnym premierem Wincentym Witosem. Dzień wcześniej ogłoszono strajk generalny w kopalniach i hutach górnośląskich. Pierwszym działaniem militarnym propolskich powstańców była akcja *Mosty*, która okazała się dużym chyba nie do końca oczekiwanym zwycięstwem. Grupy Wawelberga dowodzona przez kapitana Tadeusza Puszczyńskiego dzięki wysadzeniu licznych mostów kolejowych na Odrze i innych rzekach odcięła cały region plebiscytowy od miast garnizonowych czyli Wrocławia i Nysy¹². Dzięki temu zablokowano i w znacznym stopniu sparaliżowano poczynania Niemców w pierwszych chwilach trwania powstania.

Początkowo walki miały charakter lokalny, a poważniejsze starcia pomiędzy Niemcami a powstańcami rozpoczęły się dopiero 5 maja. W większości sytuacji w początkowej fazie powstania rozwój wypadków był podobny. Powstańcy atakowali z zaskoczenia nieprzygotowanego nieprzyjaciela, zdobywając, po krótkiej wymianie ognia, obiekty ważne pod względem taktycznym, takie jak zakłady pracy, budynki pocztowe i komisariaty policji. Niemcy z reguły wycofywali się lub poddawali.

Początkowy entuzjazm i sukcesy mogły napawać dowództwo sił powstańczych sporym entuzjazmem. Już 4 maja zainstalowała się w Szopienicach „Naczelna Władza” z dyktatorem Wojciechem Korfantym na czele. W jej skład obok dyktatora wchodził Wydział Wykonawczy złożony z przedstawicieli głównych górnośląskich partii politycznych oraz Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych. Korfanty ogłosił odezwę w formie manifestu do ludności górnośląskiej w której opisał cele powstania oraz informował o odwołaniu go przez Witosa z funkcji polskiego Komisarza Plebiscytowego. Podkreślał również swoje przywiązanie do Śląska i w jego mniemaniu jego polskość. Ogłosivszy się dyktatorem powstania, Korfanty mianował na wojskowego dowódcę pułkownika Macieja Mielżyńskiego. W międzyczasie Międzysojusznicza Komisja, której zadaniem było utrzymywanie porządku na obszarze plebiscytowym, ogłosiła stan oblężenia.

W ciągu zaledwie kilku dni powstańcom udało się opanować wiele miejscowości

znajdujących się na obszarze plebiscytowym, a największym sukcesem okazało się szybkie zajęcie górnośląskiego okręgu przemysłowego. Strona niemiecka była zaskoczona tak znacznymi rozmiarami powstania, przez co pozostawała w odwrocie i defensywie.

Pierwszy znaczący problem dla władz powstańczych pojawił się, gdy na żądanie Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej musiano opuścić wielkie, przemysłowe miasta górnośląskie – Bytom, Katowice i Tarnowskie Góry. Wiązało się to z przymusem pozostawienia znacznej części wojsk powstańczych do ich zabezpieczenia, co popularnie zwano cernowaniem miast¹³, a także z tym, że utracono kontrolę nad najważniejszymi węzłami komunikacyjnymi regionu, a także całym zabezpieczeniem strategicznym operacji, czyli magazynami, warsztatami, zakładami przemysłowymi i naprawczymi.

W początkowej fazie walk nie można jednoznacznie określić w jakiś konkretny sposób zorganizowanej linii frontu, która ustaliła się dopiero po zajęciu przez powstańców Koźła, co miało miejsce 10 maja. Linia ta praktycznie utrzymała się do niemieckich kontruderzeń drugiej połowy maja oraz początku czerwca i ciągnęła się od Gorzowa Śląskiego, przez Krośnicę, Kamień Śląski, Obrowiec do Odry i dalej wzdłuż niej do granicy z Czechosłowacją.

10 maja Naczelna Komenda Wojska Powstańczych oznajmiła zakończenie ofensywy, na co duży wpływ miały nie tylko niespodziewane sukcesy, ale i rozmowy strony propolskiej z Francuzami i osiągnięcie porozumienia, na co nie przystali Niemcy, którzy 24 maja założyli w Opolu tak zwany Komitet 12, który miał pełnić rolę prowizorycznego rządu górnośląskiego¹⁴.

Wojska powstańcze podzielone były na początku działań na 3 grupy operacyjne. Później, już w toku walk, wydzielono dodatkowo grupę operacyjną „Środek”. Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska miała do dyspozycji na początku powstania według różnych źródeł od 35 000 do ponad 60 000 ludzi, z czego co najmniej 10% było żołnierzami przydzielonymi z Wojska Polskiego, głównie w charakterze oficerów. W siłach powstańczych walczyło także kilka tysięcy ochotników z innych rejonów Polski w tym kadeci lwowscy i modlińscy. Sukcesy pierwszych dni powstania spowodowane były świetnym przygotowaniem oraz szybkim i sprawnym zrealizowaniem wyznaczonych celów. Nie do przecenienia było również pełne zaskoczenie strony niemieckiej oraz tempo i rozmach przeprowadzonych operacji¹⁵.

Niemieckimi siłami z kolei w początkowym okresie działań dowodził pułkownik

<u>Grupa wojsk</u>	<u>Dowództwo</u>	<u>Liczebność</u>	<u>Obszar działań</u>
Północ	Dowódca – Alojzy Nowak Szeft sztabu – Jan Wyglenda	9544	Powiaty: oleski, lubliniecki, tarnogórski, strzelecki
Wschód	Dowódca – Karol Grzesik Szeft sztabu – Michał Grażyński	15 929	Powiaty: część kozielskiego, raciborskiego, strzeleckiego
Południe	Dowódca – Bronisław Sikorski Szeft sztabu – Roman Grześkowiak	10 169	Powiaty: rybnicki, pszczyński, część kozielskiego, raciborskiego
Środek	Dowódca – Kwak-Krzewiński	6734	Utworzona VI 1921

Tabela podziału wojsk powstańczych.

Friedrich von Schwarzkoppen¹⁶ - kierownik centrali Selbstchutz-u we Wrocławiu. Oberschleischer Selbstchutz (Samoobrona Górnośląska) była tajną, konspiracyjną niemiecką organizacją górnośląską. O jej sile świadczy fakt, że jej liczebność w szczytowym okresie oceniana jest na 20–40 tysięcy ludzi „w polu” i kilkuset oficerów oraz nawet do 16 tysięcy członków w oblężonych miastach¹⁷. Do tego należy również dodać członków licznych Freikorpsów, czyli korpusów ochotniczych rekrutujących się z byłych żołnierzy armii cesarskiej przybyłych na Śląsk już w toku działań militarnych, jako wsparcie walczących już oddziałów. Musimy pamiętać jednak, że liczba ochotników z obszaru poza-plebiscytowego wynosiła 5782 ludzi, reszta rekrutowała się z mieszkańców obszaru objętego powstaniem. Po stronie niemieckiej walczyli również studenci Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Wyższej Szkoły Technicznej w Wrocławiu¹⁸. Oddziały niemieckie podzielone zostały podobnie jak polskie na 3 grupy liczące łącznie 8 maja około 32 tysiące nieregularnego wojska. Jednak tuż przed kontrnatarciem, a więc 21 maja, siły niemieckie zreorganizowano, tworząc tylko dwie grupy operacyjne z generałem Karlem Höfer, jako głównodowodzącym¹⁹. Grupą „Południe” dowodził generał Bernhard von Hülsen, a grupą „Północ” podpułkownik Grüntzer.

W przededniu kontrofensywy sił niemieckich, rozkład liczebny wojsk przedstawiał się z lekkim wskazaniem na stronę propolską. Sprzętowo przewaga natomiast znajdowała się po stronie niemieckiej. Powstańcy opanowali znaczną część operacyjnej prawobrzeżnej części Odry, choć Niemcy posiadali dwa, niezwykle ważne taktycznie i strategicznie przyczółki po prawej stronie Odry, w okolicach Koźła i Krapkowic. Mimo niepełnego

zrealizowania planów operacyjnych, powstańcy odnieśli spory sukces, który sam ich zaskoczył. Strona niemiecka bardzo szybko jednak opanowała sytuację, nie pozwoliła zająć Raciborza i na całej długości frontu przedrzeć się powstańcom na drugą, lewobrzeżną część Odry.

Na zajętych przez propolskich powstańcówobszarach zaczęli szybko przejmować władzę polscy doradcy techniczni powołani przez Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową. Utworzono policję, pocztę, a już kilka dni po zajęciu terenu kursowały tam pociągi, tak towarowe, jak i osobowe. Życie poza linią frontu toczyło się w miarę normalnie²⁰. Problemem natomiast dla powstańców stanowiły duże braki żywnościowe, nawet mimo zdobycia pokaźnych składów w rejonie kędzierzyńskim, notoryczne braki amunicji i broni oraz słabe wyszkolenie oddziałów. Poza tym po pierwszym entuzjazmie, w toku dalszych działań wojennych i stopniowym przejmowaniu inicjatywy przez Niemców, morale powstańców malało. Korfanty i Naczelną Władzę zdawali sobie sprawę z kruchości sukcesu i dążyli do likwidacji powstania, ponadto byli naciskani przez aliantów, aby jak najwcześniej zakończyć powstanie. Wśród państw zachodnich walki zbrojne na Śląsku wywołały niemałe poruszenie i zbieżne opinie. Włoscy i angielscy przedstawiciele w Międzysojuszniczej Komisji wyrazili swoje oburzenie wobec walki naruszania porządku oraz władzy sił sojuszniczych²¹. Poza tym władze powstańcze spodziewały się większej i bardziej oficjalnej pomocy ze strony rządu polskiego, który również zażądał jak najszybszego zaprzestania walk i dalszego ich kontynuowania drogą dyplomatyczną. Przez cały okres powstania istotnym problemem pozostawały także niezajęte miasta górnośląskie, w których dominowała ludność niemiecka.

Niemcy natomiast, po początkowych porażkach, szybko otrząsnęli się z zaskoczenia i powstrzymali działania ofensywne Polaków. Wobec przyjaznej w stosunku do Polaków polityki Francuzów, którzy zagrozili Niemcom jednoznacznymi działaniami, jeśliby tylko użyli Reichswehry do zdławienia buntu, Niemcy byli zmuszeni do wielkiej ostrożności, czego przejawem było wysłanie nieregularnych Freikorpsów. W Niemczech powstanie na obrzeżach niegdyś wielkiego imperium wywołało wielką debatę i zainteresowanie. Napięta sytuacja wewnętrzna w Republice Weimarskiej nie pozwalała przejść obojętnie wobec próby oderwania części kraju, jednocześnie groźby ze strony aliantów skutecznie powstrzymywały bardziej jednoznaczne działania. Dualizm postaw reprezentowanych przez rząd niemiecki spowodowany był właśnie przez lawirowanie

między strachem przed możliwą interwencją aliantów, a strachem przed utratą istotnej części państwa, która pod względem gospodarczym miała niebagatelne znaczenie dla dalszego istnienia Niemiec, jako państwa.

Druga faza powstania (21 maja – 6 czerwiec 1921 roku)

21 maja 1921 rozpoczęła się szeroko zakrojona ofensywa sił niemieckich, której pomysłodawcą i inicjatorem był generał Bernhard von Hülsen. Jej celem było przedarcie się przez polską obronę w rejonie masywu Chełmskiego i zdobycie górnośląskiego okręgu przemysłowego. Silny opór uniemożliwił Niemcom przełamanie polskiej obrony, nawet mimo zajęcia Góry św. Anny. Wyrwę która powstała w wyniku tego uderzenia strona niemiecka usiłowała poszerzyć kolejnymi atakami w dniach 30–31 maja oraz 4 czerwca, co przyniosło tylko częściowy sukces czyli zdobycie Kędzierzyna. Niemcom jednak nie udało się przebić w kierunku górnośląskiego okręgu przemysłowego.

Na południowym odcinku linii frontu dochodziło praktycznie tylko do działań o charakterze lokalnym w okolicach Olzy. Na różnych odcinkach Odry, Niemcy atakowali niewielkimi siłami w celu przeprawienia się na drugą stronę rzeki. Natomiast ciężkie walki toczyły się na północy w rejonie Zębówic i Olesna²², gdzie atak z rejonu Kluczborka miał na celu przecięcie dróg zaopatrzeniowych z Praszki do Gorzowa. Zasadniczym ich jednak celem było związanie jak największych sił powstańczych, aby udaremnić ściągnięcie posiłków na głównym - środkowym teatrze działań ofensywy niemieckiej.

Wiedząc o tym, że powstanie może upaść w każdym momencie, głównodowodzący Międzysojuszną Komisją francuski generał Henri LeRond uznał Komitet 12 za oficjalną reprezentację Niemiec. Uspokoił w ten sposób rząd Republiki, jednak już 30 maja w Opolu ogłosił dekret o rozbrojeniu Selbstschutzu i utworzeniu strefy neutralnej.

Druga faza walk powstańczych kończy się 6 czerwca 1921 roku. Stronie niemieckiej w toku działań ofensywnych udało się zdobyć ważne pod względem taktycznym miejsca: Górę św. Anny i Kędzierzyn, jednak ostatecznych założeń strategicznych nie udało się jej osiągnąć. Obie niemieckie ofensywy to najintensywniejszy i najbardziej krwawy okres III powstania śląskiego.

Tymczasem w siłach powstańczych, wyczerpanych walką z Niemcami morale było bardzo niskie. 31 maja Korfanty odwołał pułkownika Mielżyńskiego, zastępując go Stanisławem Rostworowskim, co wywołało falę zadowolenia w formacjach powstańczych. Powstańcy uważali poprzedniego dowódcę za narzuconego z Warszawy oficera, niezwiązanego ze Ślązakami, który nie potrafił wypracować zaufania do swojej osoby wśród podkomendnych.

Należy podkreślić, że na naczelne władze powstania ciągle i prawdopodobnie z czasem jeszcze mocniej naciskały różne siły. Rząd polski sam będący pod presją Ententy dążył do likwidacji powstania. Wojciech Korfanty współpracował pod tym względem z rządem polskim, zgodnie z życzeniem Międzysojusznictwa Komisji Plebiscytowej, której szczególnie zależało na opanowaniu sytuacji. Z tego powodu oraz w związku ze wzrostem niepowodzeń na froncie i problemów z zaopatrzeniem, czy wypłacaniem żołdu, opozycjoniści w sztabie uznali moment odwołania Mielżyńskiego za kolejny pretekst do zyskania przewagi nad Korfantym. Ostatecznie doszło do puczu zorganizowanego przez dowódców grupy operacyjnej „Wschód”, a więc grupy na której ciążyła największa odpowiedzialność i grupy, która toczyła najcięższe walki. Spiskowcy ogłosili naczelnym wodzem swojego dowódcę - kapitana Grzesika. Na szczęście dla powstania i samego Korfanteo, pucz został szybko przy pomocy wiernych mu oddziałów zlikwidowany²³. Wkrótce Korfanty mianował nowego komendanta sił powstańczych w osobie Kazimierza Zenktellera, który pełnił swoją funkcję do końca powstania.

W czasie drugiej niemieckiej ofensywy alianci prowadzili poprzez mediację działania mające na celu powstrzymanie dalszego rozlewu krwi. Pojawił się także pomysł wprowadzenia linii demarkacyjnej, obsadzonej przez wojska międzynarodowe. Dowództwo powstańcze odniosło się do tego pomysłu niezwykle pozytywnie, natomiast z Niemcami, mającymi inicjatywę na froncie, prowadzone były rozmowy, choć nie wykazywali oni takiego entuzjazmu, jak ich przeciwnicy.

Trzecia faza powstania (7 czerwca – 5 lipca 1921). Podział Górnego Śląska

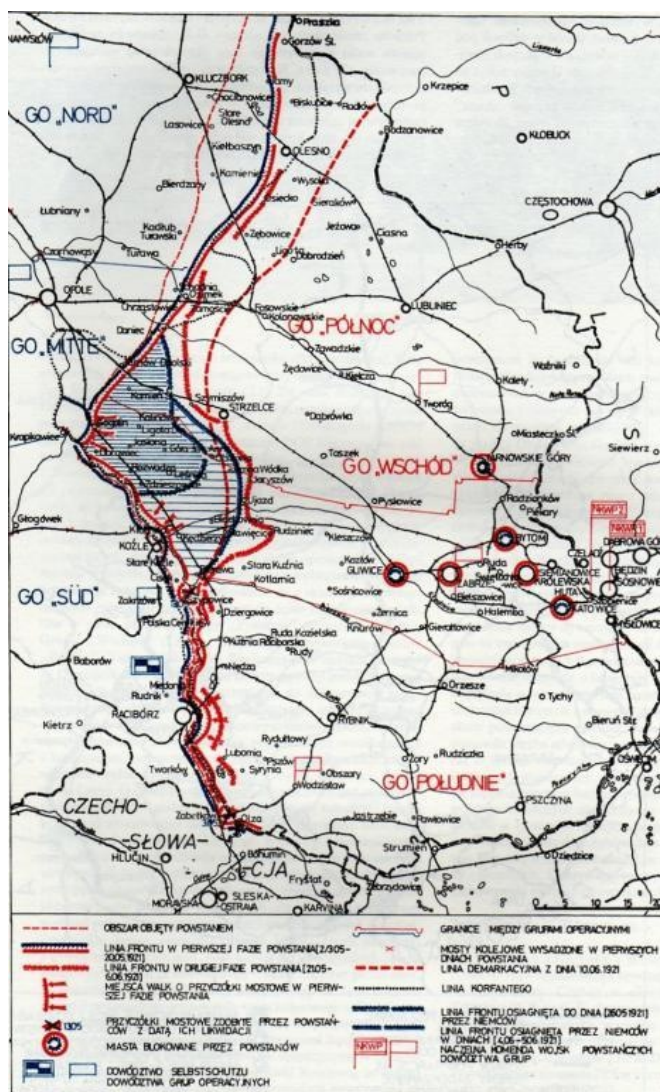
Ostatnia faza III powstania śląskiego charakteryzowała się zaprzestaniem walk na skalę ogólną, choć dalej na niektórych odcinkach frontu toczyły się ostre starcia m.in. w rejonie Zębownic i Kadłuba Wolnego. Plan aliantów wprowadzenia linii demarkacyjnej został zaakceptowany 11 czerwca przez powstańczą Naczelną Władzę, a 25 czerwca przez stronę niemiecką. Dzień później Wojciech Korfanty i głównodowodzący siłami niemieckimi Karl Hofer podpisali układ o wycofaniu oddziałów obu zwaśnionych stron z obszaru plebiscytowego. Operacja ta trwała do 5 lipca. Wraz z tą datą kończy się również III powstanie śląskie.

12 października 1921 roku Rada Ligi Narodów podjęła decyzję o podziale Górnego Śląska między Niemcy i Polskę. Niemcy otrzymały 71% procent terytorium wraz ze 54% ludności, reszta znalazła się w rękach Polaków. W 1922 roku oficjalnie do państwa polskiego włączone zostały ziemie przyznane przez Ligę Narodów, czyli powiaty: Katowice, Królewska Huta, Lubliniec, Tarnowskie Góry, Pszczyna, Świętochłowice oraz Rybnik²⁴. 20 czerwca 1922 roku polskie jednostki wojskowe na czele z inspektorem armii generałem Stanisławem Szeptyckim wkroczyły do pierwszej miejscowości, która znalazła się na ziemiach polskich - Szopienic, które obecnie są jedną z dzielnic Katowic. Z całkowitego, liczącego 11 008 km² obszaru plebiscytowego, strona polska otrzymała mniej niż jedną trzecią czyli 3 214 km². Liczba mieszkańców zaś całej Rejencji Opolskiej liczyła 2 112 700 ludzi, z czego prawie milion pozostał po stronie polskiej. W tej liczbie znalazło się około 250 000 osób deklarujących się, jako Niemcy. Po stronie przeciwnej z kolei znalazło się około 530 000 osób uważających się za Polaków. Osoby, które nie zgadzały się z wyznaczonymi granicami, dzięki uchwale Ligi Narodów mogły bez przeszkód wyemigrować do wybranego przez siebie kraju. Z tej możliwości skorzystało około 200 000 osób z każdej ze stron²⁵. Trzeba również pamiętać, że Konwencja Górnośląska z 15 maja 1922 roku określała poszanowanie praw dla mniejszości niemieckiej zamieszkującej polski obszar oraz dawała możliwość odwołania się do Ligi Narodów w razie złamania swoich praw.

Powstanie można uznać za duży sukces polskiej strony, gdyż w jej ręce trafiła znaczna większość uprzemysłowionej części Górnego Śląska, co miało kapitalne znaczenie dla sytuacji gospodarczej II Rzeczypospolitej. O sukcesie politycznym Polaków mogą świadczyć liczby, ponieważ w nowych granicach Polski pozostało 53 spośród 67 kopalń

węgla oraz 9 z 14 stalowni²⁶. Najnowsze szacunki dotyczące strat obu stron w walkach powstańczych w 1921 roku, wynoszą dla strony polskiej około 2 tysięcy zabitych oraz około 4 tysięcy rannych, choć wcześniej szacowało się straty łączne (zabici i ranni), na nawet do 14 tysięcy według Stanisława Srokowskiego²⁷. Wśród Niemców udokumentowano 452 poległych, zginęło również kilkudziesięciu Włochów.

III powstanie śląskie w żadnym wypadku nie było sukcesem militarnym, jednak w ogólnym rozrachunku stronie propolskiej, za cenę krwi udało się oderwać znaczne i ważne pod względami gospodarczymi obszary Śląska od Niemiec. Po latach określenia powstania za zryw narodowy, coraz częściej w nowszej historiografii określa się je, jako demonstrację militarną sił zmierzających do uznania polskiej racji stanu.



Mapa przebiegu III powstania śląskiego

ROZDZIAŁ II

Walki powstańcze wokół Góry św. Anny w pierwszej fazie powstania

Charakterystyka obszaru działań, siły i plany walczących stron

Masyw Chełmski, którego najwyższym wzniesieniem jest Góra św. Anny, po niemiecku St. Annaberg, nazywany również Górą św. Jerzego, bądź Chełmem²⁸, dla sytuacji taktycznej dla obu stron miał ogromne znaczenie. Znajdujące się po prawobrzeżnej części Odry, w odległości około 10 km od samej rzeki, wzniesienie zbudowane z wapienia osadowego i bazaltu, góruje nad okolicą na wysokość ponad 400 metrów. Od wieków góra ta, jak pisze profesor Franciszek Antoni Marek otoczona była nimbem świętości, a najstarszy obiekt sakralny- kapliczka poświęcona św. Annie, wybudowany został już w połowie XV wieku. Okolice góry, jak i ona sama zaludnione zostały bardzo wcześnie przez osadników, głównie dzięki dogodnemu położeniu²⁹. Dla walczących w powstaniu sił jej znaczenia strategicznego nie dało się przecenić i dobrze o tym wiedzieli dowódcy obu stron. Jeśli chodzi o względy taktyczne jest to obszar zakryty, świetnie nadający się do obrony, trudny do atakowania³⁰. Po stronie obrońców przemawia sama wulkaniczna góra, będąca najwyższym wzniesieniem w okolicy, gęstość zalesienia, liczne parowy, doliny i naturalne jary, świetnie nadające się do tworzenia linii obrony. Ważnym aspektem obszaru u podnóża Góry św. Anny, była bliskość Odry oraz szlaków komunikacyjnych, takich jak linie kolejowe i drogi między Opolem a górnośląskim okręgiem przemysłowym. Ten newralgiczny punkt na obszarze działań miał szczególne znaczenie w planach obu stron. Wokół góry znajdują się liczne miejscowości o które w czasie powstania toczyły się zacięte walki. 4 kilometry na południe od Góry św. Anny znajduje się Leśnica, nieco dalej Zdieszowice. Innymi większymi miejscowościami w pobliżu interesującej nas góry są Strzelce Opolskie, będące siedzibą powiatu, Krapkowice, Gogolin, Leśnica, Koźle i Kędzierzyn.

Za zdobycie Góry św. Anny w początkowym okresie powstania, a później za długotrwałą obronę tego rejonu odpowiadała największa grupa operacyjna utworzona w wojskach powstańczych, a więc Grupa Operacyjna *Wschód*. Oddziały tego zgrupowania miały nacierać z rejonu swojego ześrodkowania, czyli Bytomia, Katowic, Mysłowic na

Zabrze i Gliwice, gdzie spodziewano się silnego oporu bojówek niemieckich. Po zajęciu okręgu przemysłowego miały kontynuować ofensywę na zachód w kierunku Kędzierzyna i Strzelec, na tym etapie GO *Wschód* miała wspierać jednostki GO *Północ*. Dalsze dyrektywy były bardziej ogólnikowe, działania ofensywne miały być kontynuowane dalej na zachód po przekroczeniu Odry w kierunku Krapkowic, aż do Opola³¹, choć szybko z zajęcia tego miasta zrezygnowano z powodu znajdującej się tam siedziby Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej. Obejmowały one też na wszelki wypadek działania defensywne w razie kontrataku niemieckiego.

Grupa operacyjna *Wschód* dowodzona przez kapitana Karola Grzesika była, jak już wspominałem, największym zgrupowaniem powstańczym. W jej skład w przededniu powstania wchodziło 8 pułków wystawionych z powstańców okręgu przemysłowego. Jej kwatera główna znajdowała się w Bielszowicach w powiecie zabrskim, a swoich członków rekrutowała z powiatów: bytomskiego, gliwicko-toszeckiego, katowickiego oraz zabrskiego. Według informacji zawartych w tabeli nr 5 zamieszczonej w książce Wacława Ryżewskiego, stan liczebny Grupy *Wschód* z kwietnia 1921 roku szacował się na:

- 18 oficerów (9 - w oddziałach bojowych, 9 - w służbach tyłowych),
- 20 133 podoficerów i szeregowców (kolejno 12 524 i 7 709),
- 2 5574 karabinów, do których dysponowano - 327 586 pociskami karabinowymi,
- 1 544 pistoletów krótkich, wraz z 48 752 pociskami,
- 29 karabinów maszynowych, tak ciężkich jak i lekkich, z 19 520 nabojami,
- 44 granatniki i 650 pocisków,
- 6 392 granaty ręczne,
- 12 rowerów³².

Główną trudnością z jaką musiało zmierzyć się dowództwo grupy, była olbrzymia różnorodność uzbrojenia i amunicji jakimi dysponowali powstańcy, co jednocześnie utrudniało prawidłowe wyszkolenie i odpowiednie zaopatrzenie. Trudności sprawiała też znikoma ilość pojazdów mechanicznych oraz nikła liczba oficerów w stosunku do liczby podoficerów i szeregowców. Struktura organizacyjna grupy *Wschód*, jak i w dość podobny sposób pozostałych grup, prezentowała się w największym skrócie w ten sposób, że istniał kilkusobowy sztab, który nadzorował działania danej grupy. W przypadku grupy

operacyjnej *Wschód* było to 8 pułków, bądź grup taktycznych, noszących swe nazwy od nazwisk dowódców, a także służby tyłowe, odwody i oddziały wyspecjalizowane. Na czele grupy operacyjnej *Wschód* stał, jak już wspominałem wyżej, kapitan Karol Grzesik, szefem sztabu był natomiast kapitan Michał Grażyński. Niższą względem grupy operacyjnej jednostką był pułk w skład którego obok dowództwa wchodziły bataliony oraz oddziały wsparcia. Dysponowały one dużą samodzielnością taktyczną, co zresztą było cechą charakterystyczną struktury dowodzenia wojsk powstańczych. W skład każdego pułku wchodziły bataliony, a te podzielone były na kompanie, które tworzyło kilka batalionów. Z reguły na każdy poziom podziału operacyjnego przypadały trzy lub cztery pododdziały. Trzeba tutaj podkreślić, że liczba osób w poszczególnych jednostkach była zmienna, więc nie można prawidłowo wyliczyć z ilu powstańców składały się poszczególne grupy operacyjne³³.

Grupa *Północ*, która miała wspierać natarcie w kierunku na Górę św. Anny składała się z około 8 tysięcy oficerów podoficerów i szeregowych żołnierzy³⁴. Jej dowódcą był kapitan Alojzy Nowak, a szefem sztabu kapitan Jan Wyglenda³⁵. W skład tej grupy operacyjnej wchodziły trzy związki taktyczne, z których największym była *Harden*, dowodzona przez kapitana Konwerskiego, pozostałymi były *Butrym* kapitana Ankersteina i *Linke* porucznika Mendoszewskiego. Grupa *Północ* rekrutowała się głównie z powiatów: opolskiego, tarnogórskiego, lublinieckiego i oleskiego³⁶. Według planów powstańczych, grupa ta miała opanować w pierwszej fazie większość część obszaru operacyjnego powstania, dysponując zaledwie 1/4 sił powstańczych³⁷.

Z kolei po stronie niemieckiej, na obszarze opisywanym na początku powstania znajdowały się nieliczne oddziały Selbschutzu i niemieccy żandarmi³⁸.

Walki powstańcze wokół Góry św. Anny do 10 maja

Zgodnie z instrukcjami uchwalonymi na odprawie dowódczej 2 maja o godzinie 10.00, 3 maja powstańcy z Leśnicy, Zdieszowic i Zalesia o godzinie 1.00 w nocy, zebrali się we folwarku Waldhof leżącym około 2,5 kilometra od Góry św. Anny, należącym wówczas do rodziny hrabiów Francken von Sierstorpff z Żyrowej, a obecnie będącego ruiną³⁹. Powstańcy ci należeli do 1. kompanii Jana Szłapy ps. *Damian* z baonu strzeleckiego Seweryna Jędrysika ps. *Wallenstein* należącego do grupy taktycznej *Harden*⁴⁰. Pobrali oni tam ukrytą broń pilnowaną przez ówczesnego leśniczego i bez większych problemów opanowali ten ważny strategicznie obiekt. Ówczesny gwardian klasztoru franciszkanów na Górze św. Anny ojciec Kolumban Sobota w swoich wspomnieniach tak opisał ten dzień: *Koło godziny trzeciej nad ranem obudziły mnie strzały, które padły na wsi [...], lecz niedługo, że padły nowe strzały i rozległy się jakieś krzyki [...], był to brat furtian, który powiedział, że mam wstać i przyjść na dół, bo jest tam uzbrojona grupa ludzi, którzy oświadczyli, że przyszli aresztować przełożonego klasztoru. Na moje pytanie, co to są za ludzie, czy ewentualnie nie policjanci, usłyszałem od brata, że między nimi nie ma żadnego umundurowanego), Widocznie moja odpowiedź nie podobala się, bo słyszałem, jak napastnicy zaczęli walić kolbami o drzwi klauzuruowe klasztoru [...], zaledwie wyszedł na ganek przy zakrystii, spotkał się z drugą grupą ludzi uzbrojonych, których się pytał, co owi za jedni i czego chcą. Odpowiedziano mu, że oni są polscy powstańcy i przyszli z rozkazu Bytomia⁴¹. Dalej gwardian podsumowuje: Powstańcom się zajęcie tak ważnego punktu strategicznego, jakim bez wątpienia była Góra św. Anny, świetnie udało. Nikt nie byłby przypuszczał, że na to wystarczyło 30-40 rezolutnych chłopaków uzbrojonych tylko w jeden karabin maszynowy i kilka karabinów ręcznych z 20 nabojami na chłopca. Po kilku godzinach stali się powstańcy panami miejsca, wyciągnęli niemieckiego żandarma i jego pomocnika na wpół pijanych z łóżka i aresztowali kierownika szkoły i jego adjutanta⁴². Gwardian zaznacza o poprawnym zachowaniu się powstańców w zdobytej wsi.*

Podkreśla jednak również w dalszej części swoich wspomnień o chaosie, jaki zaplanował głównie wśród mieszkańców: *Było na kilka dni zupełne bezkrólewie⁴³. Z dalszej relacji ojca gwardiana wynika, że powstańcy byli przeświadczeni o zwycięstwie, pojawił*



Ciężki karabin maszynowy w akcji nad Odrą.

się również problem z kierownikiem szkoły, któremu grożono bronią, zmuszając do picia alkoholu. Później wszyscy powstańcy pojawili się na nabożeństwie majowym, po czym następnego dnia ranniem opuścili Górę św. Anny, mimo szumnych zapowiedzi, jakoby oni sami byli tylko ariergardą, a za nimi podążało 1500 dalszych ludzi. Dokładny powód opuszczenia Góry św. Anny przez powstańców nie jest dokładnie znany, choć istnieje kilka teorii. W powiecie strzeleckim, w którym to znajduje się właśnie Masyw Chełmski, początkowo powstańcy odnosili dość duże sukcesy, wykorzystując efekt zaskoczenia, jednak kłopotem było to, że powstania nie poparli mieszkańcy okolicznych Strzelec Opolskich, Zdieszowic i Leśnicy.

Początkowe walki powstania charakteryzowały się chaotycznością i brakiem koordynacji, o co oskarża się dowódcę grupy operującej w tym rejonie - kapitana Krzysztofa Konwerskiego ps. *Harden*⁴⁴. Właśnie brak wyraźnych instrukcji i skoordynowanych działań mógł być jedną z przyczyn wycofania się powstańców z zajętej Góry św. Anny. Z kolei Mieczysław Wrzosek, pisze: *W południowej części powiatu operuje batalion Krügera, który obsadził Ujazd. Współdziałał z nim batalion tarnogórski. Dowodzi nim*

Seweryn Jędrzyk, który używa pseudonimu „Wallenstein”. Częścią swoich sił „Wallenstein” obsadził Klucze i Zimną Wódkę, resztę przesunął pod Sławęcice, w których umocnił się oddział niemieckiej policji plebiscytowej, osłaniającej Kędzierzyn. Szkoda tylko, że użył do tego kompanii Jana Szłapy ściągniętej z Góry św. Anny, która może ponownie wpaść w ręce Niemców - wywodził Siebert. - Tak! Utrzymanie Góry św. Anny jest bardzo ważne⁴⁵. Można z tego wywnioskować, że kompania ta dołączyła do macierzystego batalionu walczącego o Ujazd, Sławęcice, Zalesie.

Zaistniałą sytuację chcieli wykorzystać Niemcy już na drugi dzień po wycofaniu się Polaków ze wsi. Na Górze św. Anny pojawiła się nieumundurowana grupa Niemców, która jednak szybko odeszła⁴⁶. Był to najprawdopodobniej rekonesans. Później, według Soboty, miały miejsca grabieże, dlatego sprowadzono do zaprowadzenia porządku tych samych dwóch żandarmów, którzy zostali aresztowani przez powstańców. Edward Stefan Pollok cytuje natomiast w swojej książce wypowiedź udzieloną w Radio Opole przez dr Z. Zarzycką: *Kompania Jana Szłapy wycofała się 4 maja do Ujazdu w celu wsparcia znajdujących się tam oddziałów przed atakiem oddziałów włoskich. We wsi pozostała zaledwie kilkuosobowa straż obywatelska i kilkumetrowa chorągiew powiewająca z wieży klasztornej⁴⁷. Jak widzimy tego, co działo się w tym czasie na Górze św. Anny, nie można jednoznacznie ustalić. Najprawdopodobniej wieś ciągle znajdowała się w rękach powstańczych. Z relacji ojca Soboty wynika, że pojawiały się tam przelotnie jakieś ugrupowania uzbrojonych Niemców, ale według dalszej części jego wspomnień należy uznać, że cały czas należała ona do powstańców: *Od tej niedzieli było na Górze św. Anny powstańców coraz więcej. Przygotowali się na zajęcie Żurowy i Zdieszowic z fabryką cukru w Rozwadzy. Co im też w ciągu następnego tygodnia udało⁴⁸. Wiadomo również, że niektóre kaplice kalwaryjskie wokół grzbietu były wykorzystywane do opatrywania rannych i składania zabitych w czasie walk o Leśnicę⁴⁹. W tym czasie prawdopodobnie sama wieś należała do powstańców, jednak podnóże i okolice zajmowały ciągle siły niemieckie.**

Aby uniemożliwić Niemcom szybkiej interwencji, konsolidacji sił i przede wszystkim uzyskania inicjatywy w działaniach ofensywnych, powstańcy musieli zwiększyć tempo uderzenia na całej linii prowadzonych walk. Podjęto więc odpowiednie działania. Grupa operacyjna *Północ*, a konkretniej jej grupa taktyczna *Bogdan* (dawna *Harden* - zmieniła nazwę po aresztowaniu przez Włochów dowódcy grupy; jej nowym dowodzącym został kapitan Kulik), została podzielona na trzy pododdziały. Dwa z nich miały ude-

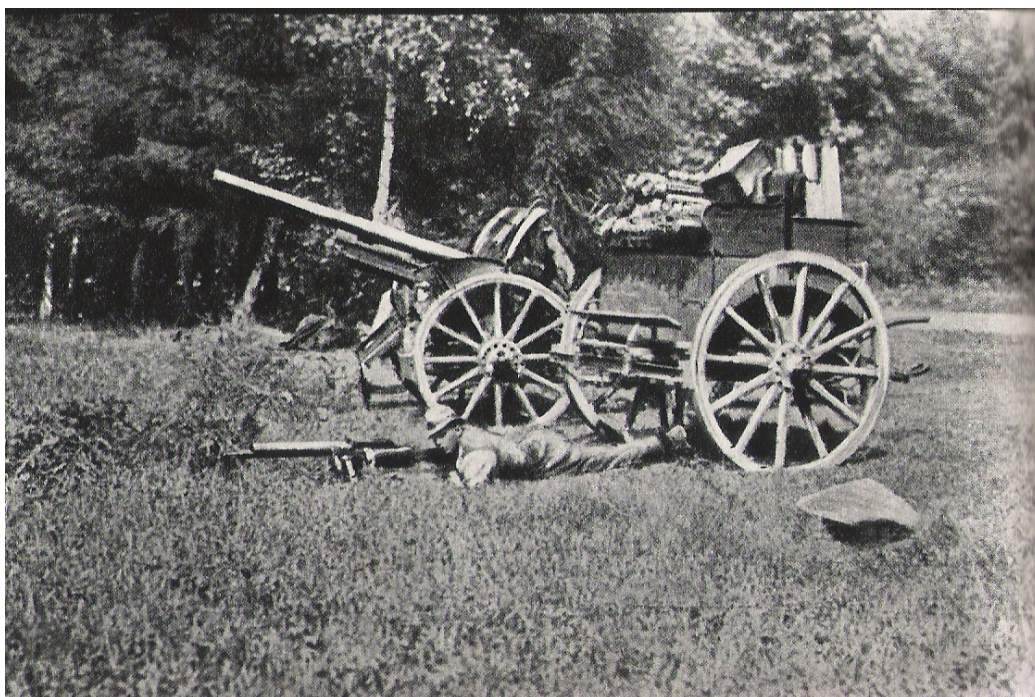
rzać w bezpośredniej bliskości Góry św. Anny. Najsilniejszym zgrupowaniem było zgrupowanie centralne dowodzone przez R. Koźlika składające się z 4 batalionów, mających nacierać wzdłuż Masywu Chełmskiego na Strzelce i Gogolin. Natomiast druga, południowa grupa pod dowództwem Jędrysika, w skład której wchodziły trzy bataliony, miała nacierać w kierunku na Leśnicę i Zdieszowice.

5 maja wieczorem powstańcy zajęli Strzelce, biorąc prawie 200 jeńców. Po zajęciu tego ważnego dla powstania ośrodka miejskiego, powstańcy przerwali 7 maja niezorganizowaną jeszcze wtedy linię obrony strony niemieckiej i doszli aż do Odry zdobywając od strony północnej w nocy z 7 na 8 maja przyczółek w Gogolinie, w postaci stacji kolejowej⁵⁰. Tego też dnia oddziały powstańcze w toku ciężkich walk po raz drugi zajęły, bądź po prostu wzmocniły obsadę straży obywatelskiej już znajdującej się na Górze św. Anny. O Masyw Chełmski walczyły bataliony: strzelecki Jana Faski i prudnicki Hermana Kabeli. Na uwagę zasługuje przede wszystkim świetny manewr na trudnym terenie baonu Faski. Dowódca podzielił swój oddział na dwie części, z których jedna, aby stworzyć pozory czołowego ataku na sam Garb Chełmski, atakowała na szczyt z kierunku Czarnocina, gdy tymczasem na rozciągniętą pozorowanym atakiem niemiecką obronę uderzył z kierunku Wysokiej (zdobytej najpierw 7 maja, później utraconej, a następnie odbitej 8 maja⁵¹) i Poręby drugi oddział, który po krótkiej walce zmusił do wycofania siły niemieckie. Powstańcy zajęli również Rokcice, dziś będące częścią Raszowej, a także Kamień Śląski, Januszkowice i Leśnicę.

Po zdobyciu przez powstańców Góry św. Anny i dotarciu do Gogolina, jednostki Selbstschutzu próbowały atakiem z 9 maja, przebić się przez blokujące je oddziały powstańcze w rejonie Żyrowej oraz Zdieszowic i odbić Leśnicę wraz z Górą św. Anny, korzystając ze wsparcia ogniowego pociągu pancernego podciągniętego w tym właśnie celu. Kontrnatarcie oddziałów niemieckich doprowadziło do wybuchu zaciętych walk, niejednokrotnie z tak bliskiej odległości, że dochodziło do walki wręcz. Niemiecki atak załamał się jednak i powstańcy dzięki nieustannemu parciu naprzód oddziałów złożonych głównie z pułku pszczyńskiego, opanowały Zdieszowice, Rozwadzę i Żyrową.

Sukcesy te jednak nie były pełne, gdyż ciągle (w dniach 6-10 maja) toczyły się walki na południu, w Niece Kozielskiej o zajęcie Koźła i Kędzierzyna, mających decydujące znaczenie dla powodzenia powstańczych planów. Dlatego aby wesprzeć i odciążyć walczące tam oddziały lewego skrzydła podgrupy *Bogdan*, kontynuowano natarcie w kie-

runku Odry⁵². Wreszcie 10 maja polscy powstańcy opanowali Kłodnicę oraz po wcześniejszych ciężkich walkach Kędzierzyn i Koźle, co oznaczało wyparcie Niemców za Odę. Nie udało się natomiast zdobyć Gogolina, który to został otoczony. W tygodniowych walkach w powiecie strzeleckim zginęło 15 powstańców, a 60 zostało rannych⁵³.



Armaty powstańcze pod Górą św. Anny.

Sytuacja wokół Góry św. Anny do kontrnatarcia niemieckiego z 21 maja

Zdobyte w toku walk powstańczych miejscowości wokół Góry św. Anny, jak i ona sama, zostały zajęte i obsadzone przez oddziały podgrupy *Bogdan*, należące do Grupy Operacyjnej *Północ*, dowodzonej przez Teodora Kulika. W jej skład wchodziły 3 baony strzeleckie, 2 baony prudnickie, 2 baony toszeckie, baon tarnogórski, baon kozielski i baon zapasowy. Oddziały te 10 maja obsadziły, po zakończeniu przez powstańców działań ofensywnych, pozycje obronne na linii Januszkowice - Kamień Śląski - Grodzisko⁵⁴. Bezpośredni front u podnóża Garbu Chełmskiego 16 maja został skrócony i do drogi Gogolin - Strzelce zajęty przez oddziały Grupy Operacyjnej *Wschód*.

Żyrowa, która została opanowana 9 maja przez baon Jana Faski stała się, po przejściu tego odcinka frontu przez GO *Wschód*, kwaterą dowództwa pułku pszczyńskiego Franciszka Rataja⁵⁵ oraz miejscem postoju dwudziałowej baterii artyleryjskiej Ordon⁵⁶. Pobyt powstańców w tym sołectwie, był dla jej mieszkańców dość uciążliwy. Dowództwo wraz ze sztabem ulokowało się w pałacu, znajdującym się wtedy we władaniu hrabiny Francken-Sierstorff, która według wspomnień gwardiana Soboty była: *osobą z całego serca polskiej sprawie oddana*. Jan Keller w swoich wspomnieniach tak opisuje swój pobyt w kwaterze pułku Rataja: *17 maja znalazłem się w zamku hrabiego Franken-Sierstorffa w Żyrowej u podnóża Góry św. Anny. Oj, umiał sobie wybrać kwaterę dowódca 8 pułku, Rataj. Po tylu dniach niewygód i niedospania zdawało mi się, że trafiłem do nieba. Dziś jeszcze ogarnia mnie żal, kiedy wspomnę, że tak krótko sądzono nam było tam pozostać. Zwłaszcza dobrze czuliśmy się, w tzw. „Kaiserzimmer”, tj. pokojach rezerwowanych dla cesarza Wilhelma II, kiedy tu przyjeżdżał na polowania. Wina przeznaczone dla cesarskiej mości też nie były z tych ostatnich...⁵⁷.*

W pamięci wielu mieszkańców powstańcy zapisali się niechlubną kartą. Kierownik szkoły powszechnej w Żyrowej Ernst Mücke napisał w swoich wspomnieniach o zniszczonej przez nich świetlicy wraz ze znajdującymi się tam pomocami naukowymi⁵⁸, z kolei ojciec gwardian, zanotował: *Tak np. został słynny zamek byłych Gaszynów doszczętnie wykradzony. [...] Już kilka dni po zajęciu Żurowy widziałem na rynku na Górze św. Anny leżeć różne poniszczone kapelusze od niej i inne części damskiej garderoby, które się zabrało, a później porzuciło⁵⁹.* Okoliczna wieś Oleszka została zajęta już 8 maja, również

przez powstańców z batalionu Jana Faski i obsadzona przez odwodowy pododdział pułku pszczyńskiego Franciszka Rataja⁶⁰.

Wysoka i Poręba miały ogromne znaczenie dla zdobycia Garbu Chełmskiego, bo właśnie stąd wyszedł zakończony zwycięstwem szturm w pierwszej fazie powstania. Sama Wysoka trzykrotnie przechodząca z rąk do rąk została ostatecznie zdobyta 8 maja. Ojciec Sobota, wspomina: *W następną niedzielę obchodziła Wysoka swój odpust św. Floriana* (który przypada na 4 maja, mogła to być pomyłka w chronologii, sam autor wspomina, że opracowuje swoje powstaniowe wspomnienia, korzystając z notatek⁶¹). [...] *Po drodze spotkaliśmy całą masę powstańców, którzy co dopiero przybyli, bo chodzili po domach i szukali kwatery. Zachowali się ogólnie grzecznie, a nawet nas pozdrawiali.* [...] *Przybywszy na plebanię dowiedzieliśmy się, że powstańcy nie wszyscy zachowywali się odpowiednio. Przychodzili się odgrażać ks prałatowi, staruszkowi i robili mu wymówki dla jego niemieckiej orientacji. Poza tem żądali dość bezczelnie jedzenia i picia*⁶².

Leśnica została zajęta 7 maja 1921 roku po trzygodzinnej walce, przez baon strzelecki Pawła Dziewora, należący do Grupy Taktycznej *Bogdan*. Jej straty wyniosły kilkunastu rannych⁶³. Jak relacjonuje Wiesław Kołeczko natarcie ruszyło na znak czerwonej rakiety, straty spowodowane były głównie przez granaty, którymi Niemcy obrzucili Polaków zza murów miejskich, po czym po ciężkiej walce, wycofali się w stronę Zdieszowic⁶⁴. Dwa dni później, zdobywcy musieli odeprzeć kontruderzenie wyprowadzone ze wciąż znajdujących się w niemieckich rękach Zdieszowic. Ta ostatnia ważna strategicznie miejscowość (w której od lutego 1920 stacjonował nawet niewielki garnizon aliancki), stała się, aż do głównej ofensywy niemieckiej miejscem stacjonowania sztabu pułku katowickiego pod dowództwem Walentego Fojkisa z Grupy *Wschód*. Jak pisze w swoich wspomnieniach ojciec gwardian: *Natomiast doszły do nas mniej dobre wieści z Leśnicy. Przyszło tam po zajęciu do poważnych występów, kradzieży i rabunków i niedobrego obchodzenia z ludem [...] w ogóle pokazywał się już w trzecim tygodniu dość wielki zanik karność u powstańców*⁶⁵.

Góra Św. Anny została opanowana błyskotliwym manewrem baonu Faski 7 maja, po czym powstańcy odparli kontratak sił niemieckich z 9 maja. Szczyt stanowił niezwykle istotny punkt pod względem tak taktycznym, jak i strategicznym w planach obu stron. Dla powstańców miał on stanowić centralny punkt obrony przed spodziewaną ofensywą niemiecką. Dla Niemców z kolei miał być drogą do serca górnośląskiego okręgu przemysłowego.

wego. Nie da się również przecenić wartości symbolicznej i propagandowej, jako iż góra ta od wieków była świętą dla Ślązaków. Jednak jak wspomina ojciec Sobota powstańcy, którzy zatrzymali się na Górze św. Anny: *to mniej więcej dzieci, które bawią się swoją bronią i na każdy cel strzelają, co się zazwyczaj z byle wypadkiem kończy [...] poza tem było uzbrojenie powstańców bardzo niedostateczne, gdyż na całą kompanię miało się zaledwie 15 karabinów i kilka pistoletów. A co to była za broń. Taka zbieranina najróżniejszych typów i systemów, do których nie miało się ani odpowiedniej amunicji. Karabinów maszynowych nie widziało nie niemal żadnych, a te, co były, zacinały się co chwilę, bo były nadpsute i nieutrzymane w dobrym stanie. [...] Ani się nie chce wierzyć, że takie niewychowane dzieciaki poszło się na front i chciało się nimi dokonać cudów waleczności*⁶⁶. Zakonnik pisze również o negatywnym wpływie alkoholu oraz marnym autorytecie dowódców, podkreśla jednak, że mimo wszystko do wybryków we wsi nie dochodziło. Tak negatywną ocenę można tłumaczyć tylko tym, że wieś została obsadzona przez pododdziały rezerwowego pułku pszczyńskiego Rataja pod przywództwem Fryderyka Woźniaka (później dowodzenie przejął Franciszek Kawa, gdyż Woźniak wyjechał na pogrzeb matki w przededniu niemieckiego kontrnatarcia) oraz kompanię saperów z Wełnowca dowodzoną przez kompanijnego Kowalskiego⁶⁷.

Tereny wokół szczytu Masywu Chełmskiego w późniejszym okresie cieszyły się względnym spokojem. Niemieckie kontrataki taktyczne miały miejsce bardziej na zachód, gdzie ciągle toczyły się walki o Gogolin i jego okolice. Ostatecznie mający kolosalne znaczenie przyczółek pod Gogolinem, jak i samo miasto, zostały zajęte 19 maja, przy wtórze muzyki⁶⁸ przez połączone siły Selbstschutzu, przybyłego z Bawarii Freikorpusu *Oberland*, sformowanego ze studentów wrocławskich batalionu *Gogolin* oraz kompanii wałbrzyskich górników⁶⁹.

ROZDZIAŁ III

Walki powstańcze wokół Góry św. Anny w drugiej fazie walk

Siły i plany obu stron w drugiej połowie maja

Druga faza walk pomiędzy propolskimi powstańcami, a siłami niemieckimi, która rozpoczęła się w momencie wielkiego kontruderzenia tej ostatniej strony charakteryzowała się niezwykle zaciekłością z jaką prowadzone były starcia. Polacy doskonale zdawali sobie sprawę z możliwości i zaplecza Niemców. Władze powstańcze przewidywały nieuchronną próbę przerwania linii obronnych w okolicy Góry św. Anny, która była kluczem do górnośląskiego okręgu przemysłowego, czyli oblężonych miast oraz zaplecza strategicznego powstańców. Już 13 maja w rozkazie dziennym do swojej dywizji Jan Ludyga-Laskowski stwierdził:[...] *nieprzyjaciel od strony Krapkowic-Gogolina przygotowuje się do kontrakcji celem odebrania Góry św. Anny*⁷⁰. Michał Grażyński z kolei w swoich wspomnieniach zatytułowanych *Walka o Śląsk* napisał, że dnia 12 maja: [...] *gen. de Brant przestrzegł mnie, że będę wkrótce zaatakowany przez znaczne siły niemieckie [...] radzi konieczne utrzymanie Góry świętej Anny i Olesna*⁷¹. Potwierdziły to działania oddziałów niemieckich, które prowadziły bezpośrednio przed atakiem wzmożoną działalność rozpoznawczą. Także liczne raporty o kolejowych transportach wojskowych na odcinku Koźle-Gogolin zdawały się podkreślać fakt, że główna oś natarcia Niemców będzie przebiegać przez Górę św. Anny⁷².

Dowództwo powstańcze planowało w rejonie Masywu Chełmskiego zorganizować tzw. obronę ruchową, a także manewrową i pozycyjną⁷³. Obroną tego obszaru miały się zająć oddziały 1. dywizji powstańczej, wspartej częścią sił brygady *Bogdan*, wchodzącego w skład GO *Północ*. Oddziały te miały za zadanie zabezpieczenie linii frontu, liczącego prawie 40 kilometrów długości i szerokości od 4 do 6 km.

1. Dywizja powstańcza podlegająca GO *Wschód* była najsilniejszym zgrupowaniem powstańczym, a dowództwo nad nią po jej utworzeniu 10 maja przejął major Jan Ludyga-Laskowski. W skład tego zgrupowania wchodziły trzy pułki: katowicki porucznika Walentego Fojkisa, zabrski kapitana Pawła Cymśa i pszczyński kapitana Franciszka Rataja. Były to oddziały doświadczone w walkach pierwszych dni powstania. Oprócz tych jedno-

stek, w składzie dywizji znalazły się również pododdziały wsparcia: saperzy, zwiad, łącznościowcy, samodzielny oddział szturmowy, będący zarazem żandarmerią powstańczą składający się z marynarzy pod dowództwem Orszy⁷⁴. Wsparcie ogniowe zapewniał pociąg pancerny *Nowina-Doliwa*, a później nawet 1. Dywizjon składający się z 2 pociągów (dołączył pociąg pancerny *Korfanty*⁷⁵), które korzystały z magazynów znajdujących się w Kędzierzynie⁷⁶. Z kolei z brygady *Bogdan* wydzielono 3 bataliony, które dołączyły do powstańców z 1. dywizji. Dziwnym posunięciem ze strony dowództwa powstańczego było umieszczenie na tak ważnym i newralgicznym obszarze, oddziałów podległych dwóm różnym dowództwom. Szosa Gogolin-Strzelce miała w takim wypadku rozdzielać stacjonowanie 1. Dywizji, będącej prawym skrzydłem GO *Wschód*, a lewym skrzydłem batalionów grupy *Bogdan* należących do GO *Północ*, co w przyszłości przyniosło oczywiste kłopoty⁷⁷. Stan ewidencyjny tego zgrupowania jest dość trudny do oszacowania i zapewne zawyżany ze względu na dość częste podnoszenie rzeczywistej liczby ludzi, w celu wyłudzenia większej ilości żywności, sprzętu lub amunicji od powstańczego kwatermistrzostwa. Szacuje się go na około 6330 powstańców, z czego 5 400 należało do 1. Dywizji, a 930 do batalionów grupy *Bogdan*. Sprzętowo, ale tylko pod względem ilości, sytuacja powstańców nie wyglądała źle, dysponowali bowiem 5235 karabinami ręcznymi, 82 ckm-ami, 77 lekkimi km-ami, 19 garłaczami, baterią lekkiej artylerii, w skład której wchodziły 2 austriackie działa, a także pociągami pancernymi, trzema samochodami pancernymi, 10 samochodami ciężarowymi oraz sześcioma osobowymi⁷⁸. Powstańcy jednak bardzo ustępowali Niemcom wyszkoleniem i jakością uzbrojenia. Po stronie Niemców przemawiała również liczebność oraz doświadczenie kadry dowódczej.

Spodziewając się rychłego kontruderzenia przeciwnika, powstańczy dowódcy zrezygnowali całkowicie z akcji zaczepnych na rzecz ochrony zajętych obszarów. Sam plan obrony rejonu wokół szczytu Masywu Chełmskiego, polegał na powstrzymaniu ataku na rubieżach zajętych obszarów, zadaniu Niemcom jak największych strat i kontrnatarciu w celu opanowania całego obszaru plebiscytowego. Sama obrona miała polegać na aktywnych i czynnych manewrach wojsk powstańczych, w oparciu o linię Odry na południu oraz lesistych obszarach Opolszczyzny. Dowództwo powstańcze na rzecz walk partyzanckich i podjazdowych, zrezygnowało z przeprowadzenia większej akcji fortyfikacyjnej mimo, że tereny na których miały toczyć się przyszłe walki, doskonale nadawały się do tego, aby stworzyć, choćby prymitywny system fortyfikacji⁷⁹. Zamiast tego rozpoczęto

budowę umocnień polowych, których nie zdążono dokończyć przed atakiem niemieckim.

Znacznym problemem po stronie powstańców było rozprężenie sił na krótko przed spodziewanym natarciem. Około 1/4 bojowników całego zgrupowania, udało się na urlopy bądź też zwyczajnie zdezerterowało. Jeszcze 19 oraz 20 maja, gdy już doskonale wiadano o zbliżającym się ataku niemieckim, powstańcy w pośpiechu umacniali swoje pozycje i przegrupowywali się. Rozmieszczenie poszczególnych sił 1. dywizji wyglądało następująco:

- 2. Pułk Cymsa - obszar od Starego Koźła do Januszkowic,
- 1. Pułk Fojkisa - obszar od Januszkowic do zdzieszowickiego łągu,
- 8. Pułk Rataja - obszar od łągu poprzez Obrowiec i Krępna do szosy Gogolin-Strzelce.

Natomiast po drugiej stronie szosy do Kamienia Śląskiego stacjonowały oddziały grupy *Bogdan*⁸⁰.

19 maja 1921 roku na zamku w Krapkowicach rozpoczęła się narada sztabowa głównodowodzących wojskami niemieckimi. Wśród obecnych byli: generał Karl Höfer, dowódca Selbstschutzu, generał Bernhard von Hülsen, dowodzący grupą taktyczną *Krap-pitz*, dowódcy poszczególnych oddziałów oraz reprezentacja rządu przybyła z Berlina. Następnego dnia został zatwierdzony plan oraz termin uderzenia niemieckiego.

Natarcie miało rozpocząć się w nocy 21 maja o godzinie 2.30, jednocześnie w dwóch kierunkach z rejonu przyczółków Gogolin i Otmęt.

Prawe skrzydło niemieckiego ataku, dowodzone przez generała majora von Chappiusa, miało za zadanie okrążenie Góry św. Anny od południa, nacierając wzdłuż Odry na Zdzieszowice. Lewe pod dowództwem majora Horadama, otrzymało zadanie poruszać się wzdłuż drogi Gogolin-Strzelce, w miejscu styku dwóch zgrupowań powstańczych, aby wziąć powstańców w kleszcze i połączyć się pod Leśnicą z wojskami generała von Chappiusa. Jednocześnie oddziały hrabiego von Strachwitza powinny uderzyć z rejonu Górazdzy, by związać i rozbić siły powstańcze w rejonie Kamionka i Kamienia Śląskiego. Równocześnie w wielu innych miejscach liczącego 160 kilometrów frontu, miało dojść do ataków pozorowanych, w celu zasiania paniki i zmylenia oddziałów polskich⁸¹. Głównym celem uderzenia stało się przebicie oraz zniszczenie możliwie jak największych sił powstańczych w rejonie Góry św. Anny, następnie odbicie Kędzierzyna i dalsze uderzenie

w celu połączenia z siłami niemieckimi znajdującymi się w oblężonych miastach górnośląskiego okręgu przemysłowego.

Aby zrealizować wyznaczone cele już na wiele dni przed planowanym atakiem, rozpoczęto przygotowania do ofensywy. Niezwykle duże znaczenie miała tutaj pomoc



General Höfer (bez ręki) i dowództwo niemieckie.

Republiki Weimarskiej. Z głębi Niemiec do punktu zbornego jakim był Wrocław, przybywali liczni członkowie ochotniczych Freikorpsów, w skład których wchodziłi studenci, byli żołnierze oraz członkowie rodów szlacheckich, zachęceni nie tylko poczuciem patriotyzmu, ale i kwestiami finansowymi. Najważniejszym i najliczniejszym z uczestniczących w walkach *wolnych korpusów* był złożony z Bawarczyków *Freikorps Oberland*. Oddziały te były finansowane przez rząd niemiecki i w znacznej części uzbrojone przez Reichswerę (często zdarzały się również kradzieże sprzętu przez członków Freikorpsów z magazynów armii niemieckiej)⁸².

Liczba ludzi, jaką dysponowała strona niemiecka w momencie kontruderzenia, szacowana była na około 30-40 tysięcy, nie wliczając ludzi znajdujących się w miastach okrążonych w górnośląskim okręgu przemysłowym. Byli oni dobrze uzbrojeni i zaopatrzeni. Wojska te były podzielone na dwie grupy pod naczelnym dowództwem generała Höfera. Grupa *Süd*, pod dowództwem von Hülsena, zajmowała front wzdłuż Odry od południowego krańca linii frontu do Krapkowic, natomiast Grupa *Nord*, dowodzona przez podpułkownika Grüntzera, zajmowała pozycje od Karłubca do końca frontu na północy⁸³.

Do przeprowadzenia natarcia zaplanowanego na 21 maja wyznaczono znaczne siły. Z Grupy *Süd* wydzielono związek taktyczny *Krappitz*, w skład którego wchodziły dwie grupy uderzeniowe. Na lewym skrzydle, którego dowódcą został Horadam, miał operować *Freikorps Oberland* liczący ponad 1000 ludzi, w skład którego wchodziły 3 bataliony piechoty wraz z dodatkowymi pododdziałami. Wspierać go miały na prawym skrzydle pododdziały grupy *Nord*, dowodzone odpowiednio przez hrabiego Strahwitza, chorążego Hauensteina, von Holza oraz batalion *Gogolin* von Frobla. Druga grupa uderzeniowa była dowodzona przez von Chappiusa, któremu podlegały bataliony kapitana Lenscha oraz poruczników Bergerhoffa i von Wincklera. Jako odwód wyznaczono batalion rotmistrza Watzdorfa oraz pomniejsze oddziały. Uderzenie miało na celu oskrzydlenie polskiej obrony pod Górą św. Anny od północy i południa oraz zniszczenie jak największych sił powstańczych.

W skład grupy uderzeniowej wchodziło w sumie do 10 batalionów wraz ze wsparciem, co odpowiada liczbie 6000 ludzi. Do tego można również doliczyć drugie tyle żołnierzy wspierających natarcie od północy. Jak widzimy zgrupowano prawie 12 tysięcy ludzi na około 5 kilometrowym odcinku przełamania. Wojska te dysponowały prawdopodobnie 16 działami polowymi różnego kalibru, kilkoma pociągami i wozami pancernymi oraz 50 samochodami⁸⁴.

Kontrnatarcie niemieckie 21 maja

W nocy z 20 na 21 maja o godzinie 0.30 niemiecka artyleria rozpoczęła ostrzał pozycji powstańczych. W tym samym czasie w okolicy Zdzeszowic, niemiecka piechota zaczęła przeprawę łodziową na drugą stronę Odry. Ogień artyleryjski spowodował duże straty wśród oddziałów powstańczych, szczególnie w rejonie Zakrzowa⁸⁵. Najprawdopodobniej o godzinie 2.30 (choć w literaturze przedmiotu występują również inne godziny rozpoczęcia natarcia, nawet do 4.00 nad ranem⁸⁶), zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami sztabu, Niemcy ruszyli do skoordynowanego ataku na całym przewidzianym do natarcia froncie. Na lewym skrzydle do ataku ruszyły freikorpsy Strahwitza i Heintza na Kamień Śląski i Kamionek, środkiem szedł *Oberland* wzdłuż szosy Gogolin-Strzelce, a na prawym skrzydle oddziały dowodzone przez Chappiusa. Reszta sił krapkowickiego związku zajęła walką oddziały 1. Dywizji powstańczej na całej linii wzdłuż Odry. Powstańcze bataliony: strzelecki Jędrysika, toszecki Mięsoka i kompania mikulczycka toczyły ciężkie walki obronne w rejonie Kamionka i Kamienia Śląskiego. O intensywności tych walk może świadczyć fakt, że wspomniane wyżej miejscowości kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. Wielkim wysiłkiem Niemcom udało się wygiąć linie powstańcze, jednak do ostatecznego przebicia nie doszło. Podobna sytuacja wytworzyła się w rejonie natarcia wojsk Chappiusa, gdzie bataliony 8. pułku skutecznie niweczyły próby dokonania wyłomu. Jedynie większe sukcesy odnieśli Niemcy w centralnym obszarze natarcia, gdzie *Freikorps Oberland* posuwał się wzdłuż szosy do Strzelce, będącej jednocześnie linią rozgraniczenia jednostek powstańczych. Kłopoty powstańcze zaczęły się nad ranem. Dywersanci niemieccy skutecznie zniszczyli linie łącznościowe, skończyła się również amunicja jedynej w tym rejonie baterii dział *Ordon* dowodzonej przez podchorążego Szymańskiego, która to później została wycofana do Rudzińca. Powstańcy pozbawieni osłony ogniowej zaczęli tracić ducha walki.

Tymczasem *Oberland* przełamał obronę oddziałów batalionu strzeleckiego zajmując Dąbrówkę i Niwki oraz doprowadzając do częściowego okrążenia sił 8. pułku Rataja. W tej sytuacji przytomnie zachował się kapitan Teodor Kulik, dowódca podgrupy *Bogdan*, który w celu powstrzymania Niemców skierował do kontrataku odwodowe bataliony Dziewiora i Koźlika, które dzięki błyskawicznej akcji powstrzymały natarcie niemieckie.

Mimo rozpaczliwej obrony Niemcy ciągle parli naprzód, wykorzystując każdą dostępną lukę. Wyparli z dobrze umocnionego Obrowca batalion kozielski Krukowskiego, a jeden z batalionów *Oberlandu* uderzając z północy klinem zdobył Wygodę, zmuszając do odwrotu na południe batalion pszczyński Kurtoka, który to szybko został zastąpiony przez inny z batalionów pszczyńskich, tym razem pod dowództwem Szendery. Oddział ten gwałtownym atakiem wypchnął Niemców, aż po Zakrzów. Niestety dla Polaków nie na wiele się to zdało, gdyż żołnierze *Oberlandu* prędko otrząsnęli się z zaskoczenia wywołanego nagłym kontratakiem powstańców i uderzyli ponownie, tym razem okrążając batalion Szendery, który stracił w tym dniu, według słów samego dowódcy 154 ludzi, z czego 60 zostało zabitych. Na dodatek wbrew wyraźnym rozkazom na pomoc okrążonemu batalionowi ruszył oddział zajmujący ważne taktycznie wzgórze koło Oleszki, który został zdziesiątkowany ogniem broni maszynowej⁸⁷. Był to okres kiedy w polskie siły wdarła się panika i ukazały się mankamenty powstańczego systemu dowodzenia. Sytuację komplikował również exodus polskiej części Ślązaków uciekających przed Niemcami. Jediną rzeczą którą mógł uczynić kapitan Ludyga-Laskowski, aby opanować sytuację, było wysłanie wszystkich dostępnych odwodów do zaryglowania wyłomów i proszenie Naczelnego Dowództwa o wsparcie i posiłki. W tym czasie walki dotarły już do interesujących nas w tej pracy miejscowości. Wygoda została zajęta po gwałtownych walkach, a Niemcy dochodzili do Oleszki i Żyrowej, znajdujących się na przedpolach Góry św. Anny. Oddziały powstańcze broniące rubieży Krępna, Żyrowa, Jasiona i Oleszka, zostały wzmocnione przez zmotoryzowaną kompanię Orszy, batalion katowicki Sitka, a brakującego wsparcia ogniowego miał zapewnić dowodzony przez Abłamowicza pociąg pancerny *Korfanty*⁸⁸, stacjonujący najprawdopodobniej pod Rozwadzą⁸⁹.

Niemcy napotykając niespodziewanie silny opór, dla przyspieszenia swoich działań wysłali do walki pododdziały kawalerii oraz rezerwy piechoty. O godzinie 9.30 kompanie *Heintze* i *Eicke* opanowały wcześniej opuszczone wzgórze 310, zwane Kamienną Górą, położone między Ligotą Górną a Oleszką. Miejsce to, które miało kapitalne znaczenie strategiczne, z racji swojej wysokości, które mierzy 326 m. n.p.m.⁹⁰, górowało nad okolicą i zapewniało przewagę taktyczną stronie, która się na niej ulokowała. O godzinie 10.30 rozpoczął się decydujący atak na Oleszkę. O zaciekłości walk może świadczyć fakt, że do tej godziny obrońcy wioski odparli pięć ataków, a w międzyczasie stawali się celem ostrzału artyleryjskiego⁹¹. Dowództwo powstańcze 8. pułku Franciszka Rataja, zmuszone

zostało do wycofania się z Żyrowej do Leśnicy, co przyniosło wielce niepożądane skutki, przejawiające się w zerwaniu łączności ze sztabem 1. Dywizji. Dwa baony niemieckiej piechoty od północy i południa uderzyły na Oleszkę, jednak ich natarcie zostało odparte. Kolejne z godziny 11.15 na linię Żyrowa-Oleszka przyniosło już lepsze korzyści i do godziny 12.00 oddziały niemieckie wyparły polskich powstańców z wioski. Linia frontu w najbliższej okolicy Góry św. Anny biegła na południe od Krępnej, wzdłuż drogi z Żyrową, przez Porębę, Wysoką do Dolnej. Niemcy jednak parli nadal. Żyrowa broniona przez ludzi z batalionów Kurtoka, Krukowskiego i Szendery po zaciętych walkach, toczonych ze zmiennym szczęściem i niejednokrotnie wręcz została ostatecznie zdobyta do godziny 13.00⁹². Góra św. Anny została zajęta około godziny 14.30. Broniące jej pododdziały 4 baonu katowickiego, pod dowództwem Franciszka Kawy po odparciu dwóch szturmów na szczyt na rozkaz dowództwa 1. Dywizji wycofały się północnym stokiem. Spowodowane to było możliwością okrążenia tego oddziału⁹³, dzięki czemu oddziały niemieckie wkroczyły do opuszczonej wsi bez walki. Niedługo po zdobyciu tego ważnego celu niemieckiej ofensywy, została także przez siły należące do zgrupowania von Chappiusa zajęta Leśnica. Wysoka broniona przez jednostki pułku pszczyńskiego została zdobyta przez *Freikorps Oberland*. 21 maja to dzień charakteryzujący się największą intensywnością i zaciekleścią działań obu stron. Bataliony 8. pułku i 1. pułku 1. Dywizji oraz bataliony strzelecko-toszeckie podgrupy *Bogdan* w godzinach popołudniowych po wielogodzinnych, krwawych walkach zmuszone zostały do wycofania się na nową linię obrony od Wielmierzowic przez Zalesie Śląskie i Krasową po Popice⁹⁴. Jak więc widzimy *popularna* heroiczna obrona samych zboczy Góry św. Anny, nie miała miejsca. Prawdziwe walki toczyły się na zachodnich przedpolach Góry św. Anny, w okolicy Oleszki, Żyrowej, czy Jasionej. Sam szczyt grzbietu Chełmskiego został zajęty praktycznie bez walki, w porównaniu z siedmiogodzinnymi starciami u jej podnóża.

Walki wokół Góry św. Anny charakteryzowała największa (na równi z walkami wokół Zębówic) intensywność starć. Do historii przeszły wielogodzinne walki z bliskiej odległości prowadzone wręcz lub na broń białą. W walkach na zachodnim przedpolu Góry św. Anny 21 maja miało miejsce kilka ciekawych zjawisk, rzadko spotykanych w czasie innych walk powstańczych.

Jednym z nich było wykorzystanie wozów pancernych, szczególnie w walkach

o Żyrową, która kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk. Tutaj dużą rolę odegrał jeden z kontrataków Karola Walerusa, członka kompanii *marynarzy* Oszeka, który wykorzystując swój pluton pojazdów pancernych, w składzie: *Powstaniec*, pięcio-karabinowy *Wózniak-Walerus* pod komendą samego Walerusa i *Górny Ślązak-Alzacja* dowodzony przez podchorążego Forestiera, który uzbrojony był w 7 karabinów maszynowych, złamał opór Niemców atakujących wieś. W okolicy walczył również drugi pluton wozów pancernych pod dowództwem porucznika Oszeka⁹⁵.

Innym wozem pancernym, który najprawdopodobniej walczył w okolicy Żyrowej, był samochód pancerny Erhardt E-V/4 zdobyty na Niemcach podczas powstania wielkopolskiego⁹⁶. Przewaga wozów pancernych nad piechotą i kawalerią uwidaczniała się przede wszystkim w szybkości działań i przemieszczania się, a także w skoncentrowanej w jednym punkcie sile ognia oraz ochronie załóg, składających się z reguły od 5 do 10 ludzi. Wozy te dysponowały również ruchomymi wieżyczkami, które zapewniały widoczność i pole ostrzału rzędu 360°. Już samo ich pojawienie się niejednokrotnie wywoływało popłoch wśród przeciwników⁹⁷.

Innym niezwykle ciekawym zagadnieniem jest udział kadetów, tak lwowskich jak i modlińskich, w walkach powstańczych. Problem ten był już niejednokrotnie opisywany⁹⁸, dlatego pominięto w tej pracy ich heroiczną podróż na Śląsk wbrew rozkazom czy motywy jakimi się kierowali, a skupiono się na bezpośrednim udziale kadetów w walkach na obszarze wokół Góry św. Anny oraz najbardziej frapującemu zagadnieniu z nimi związanymi, a więc śmiercią Karola Chodkiewicza. *Księga poległych w powstaniach śląskich 1919-1920-1921* podaje następujący ustęp: *Kadet Chodkiewicz Karol poległ 21 maja r. pod Gogolinem w 8 pp. Urodzony 12.IX.1904 w Kanawie*⁹⁹. *Ostatni potomek hetmana Chodkiewicza, zwycięzcy z pod Kircholma*¹⁰⁰. Pierwszym, wieloletnio podtrzymywanym mitem związanym z życiem 17-letniego wówczas kadeta jest wywodzenie jego pochodzenia od legendarnego hetmana Jana Karola Chodkiewicza, zwycięzcy spod Kircholmu i obrońcy Chocimia. Do dzisiaj w literaturze przedmiotu pojawia się ten błąd, podczas gdy od dawna wiadomo, że jedyny syn słynnego hetmana - Hieronim zmarł bezpotomnie w wieku lat 15. Podobny los spotkał potomstwo innych linii rodu Chodkiewiczów, poza linią młynowską, wywodząca się od stryja hetmana - Jerzego, mimo to, nawet ta linia nie wywodzi się bezpośrednio od znanego przodka¹⁰¹, wobec czego sformułowanie *ostatni*

z rodu traci rację bytu. Drugim nie do końca wyjaśnionym aspektem związanym z młodym Karolem Chodkiewiczem jest sprawa jego śmierci. W literaturze, szczególnie tej starszej, pojawiają się różne miejsca zgonu kadeta, takie jak Gogolin czy Lichynia. Obecnie pewne jest, że miejscem jego śmierci stało się wzgórze, broniące od północy podejścia pod Górę św. Anny w Oleszce. Prawdopodobnie podczas osłaniania, zresztą wbrew rozkazom, próbującego wyjść z okrążenia batalionu Szendery. Faustyna Chodkiewicz, matka kadeta, w albumie rodzinnym cytowanym w artykule profesora Marka Masnyka, napisała: *Po zdobyciu Oleszki, broni zdobytej pozycji przed naporem. W tym samym dniu, podczas bitwy pod Górą św. Anny otrzymuje zadanie osłaniania odwrotu powstańców [...] Tu otrzymuje postrzał na wylot od ramienia do prawego boku. Koledzy nie mogą go już dłużej nieść. Każe sobie podać granaty ręczne, aby nie dać się wziąć żywcem [...] Najprawdopodobniej wycieńczony śmiertelną raną skonał przed nadejściem Niemców*¹⁰². Trudno jednak dojść do tego, skąd zrozpaczona matka wzięła tak, wydaje się bardzo rozbuchaną i naciąganą historię śmierci swojego syna. Ale nie jest to jednak jedyna relacja. Ze wspomnień Zygmunta Lityńskiego można wywnioskować, że Chodkiewicz zginął prowadząc w walkach między Gogolinem, a Wysoką, atak na bagnety. Z kolei Jerzy Szoltysek cytuje relację naocznego świadka - Jadwigi Szulc: *Podczas walk na polach Oleszki i Czerwonej Górki, należącej do dóbr żyrowskich hrabiny Mary Francken von Sierstorpf, dzieciom nie wolno było wychodzić na podwórze, więc przyklejone nosami do szyb obserwowały okolicę. W pewnym momencie na „pańskim” polu dzierzawionym przez pana Paula Kozubka, znajdującego się za drogą naprzeciw okna kuchni, pani Jadwiga zobaczyła w odległości ok. 100 m. od domu skręcającego się z bólu młodego mężczyznę, zapewne mocno zranionego pociskiem przeciwnika. Po chwili młodego powstańca polskiego przyniesiono na plac ich posesji i położono go na wybrukowanym chodniku z polnych kamieni, prowadzący do wejścia ich domu. Po nie całej godzinie sprowadzono furmankę z Jasionej i ciężko rannego kadeta zabrano, zapewne celem zawiezienia go do najbliższego szpitala znajdującego się w Gogolinie. Furmanem był Pan Ignacy Lepich z Jasionej ps. „Rączka” (miał niedowład jednej ręki), który przyjechał wraz z pacholkiem zatrudnionym u jasiońskiego piekarza Pana Rudnera. Niestety w drodze do szpitala powstaniec kadet kpr. Karol Chodkiewicz zmarł, więc jego ciało zostało złożone w cmentarnej kostnicy. Pogrzebany został w dniu 25 maja 1921 roku na miejscowym cmentarzu parafialnym w Jasionej*¹⁰³.

Oprócz Chodkiewicza wśród kadetów poległych w Oleszce byli Zygmunt Toczy-

łowski i Zygmunt Zakrzewski, w sumie w powstaniach zginęło 6 kadetów lwowskich. Według Szoltyśka, 5 lipca 1921 matka Karola Chodkiewicza przybyła do Jasionej, gdzie nastąpiła ekshumacja zwłok ze zbiorowej mogiły. Matka poznała zwłoki syna po naszywce na koszuli, po czym ciało zostało przewiezione do Krakowa na cmentarz Rakowicki i pochowane w uroczystym pogrzebie¹⁰⁴. Należy również dodać, że w księdze zgonów parafii w Jasionej, do której należały Żyrowa i Oleszka, proboszcz Bruno Wodarz, napisał: *Kadet Graf Carl Chodkiewicz ur. 20.09.1904 r. w miejscowości Kanawa na Podolu, pow. Braclaw, zm. 21.05.1921 r. w Oleszce. Pochówek odbył się na cmentarzu parafialnym w Jasionej dnia 25.05.1921 roku. 5 lipca 1921 roku nastąpiła ekshumacja zwłok, które zostały przewiezione do Krakowa*¹⁰⁵. Jak widzimy śmierć i losy młodego owianego legendą kadeta do dzisiaj są trudne do ustalenia.

Nie możemy również zapomnieć o zaangażowaniu rzesz studentów walczących w batalionie *Gogolin*, czy *Freikorps Oberland* po stronie niemieckiej w czasie ataku na Górę św. Anny¹⁰⁶. Po stronie polskiej również walczyli studenci, między innymi z Krakowa, Poznania, Warszawy, a nawet polscy studenci z Wrocławia¹⁰⁷. Licznymi uczestnikami powstania, w liczbie 1500, byli harcerze, którzy również mieli swój udział w walkach pod Górą św. Anny¹⁰⁸.

Wiele osób z wyższego szczebla dowództwa powstańczego wspomina o walkach toczonych wokół Góry św. Anny. Generał Stanisław Rostworowski w swoich wspomnieniach *Bitwy mojego życia* wspomina o zaskoczeniu wojsk powstańczych 1. Dywizji podczas przegrupowania, wycofaniu dwóch batalionów tej dywizji do Łabęd i utracie Góry św. Anny¹⁰⁹. Wojciech Korfanty również wspomina o decydujących walkach dnia 21 maja wokół Góry św. Anny. W *Marzeniach i zdarzeniach* sporo miejsca poświęcił wyjaśnieniu kwestii przygotowań do obrony, a raczej ich braku, czy opuszczenia Gogolina mimo pewności, że jako przyczółek zostanie on wykorzystany do spodziewanej kontrofensywy. O samym dniu 21 maja możemy przeczytać: *W dniu 21 maja o godzinie 4 rozpoczął on się rzeczywiście, przy czym główne uderzenie skierowane zostało z dobrowolnie opuszczonego Gogolina w kierunku Góry św. Anny... Po zaciętych walkach Grupa Środkowa wyparta została z Góry św. Anny na linię Ligota-Olesno-Żyrowa-Krempa*¹¹⁰. W dalszej części dyktator podaje kilka raportów dowódców wprost z pola walki: [...] *21 maja dowódca 8 pułku Rataj donosi: „Niemcy przerwali front nasz koło Gogolina. Jest ich huragany [...] Nie wiadomo, czy na Górze św. Anny batalion w pogotowiu”*. [...]

O godz. 14 min 30 dowódca 1 pułku melduje: „Góra św. Anny zajęta. Leśnica w niebezpieczeństwie”. O okolicznościach upadku Góry św. Anny mówi dowódca 1 dywizji, że załoga Ligoty-Steinberg 310 opuściła samowolnie swe stanowisko, by pospieszyć na pomoc sąsiedniemu oddziałowi. Nieprzyjaciel pozycje tę zajął i tym samym zdobył klucz do Góry św. Anny, która w ogóle nie była obsadzona, bo oddział, który rozkaz obsadzenia otrzymał, z powodu nieukończenia ruchów dyslokacyjnych, nakazanych przez dowództwo, w ogóle Góry św. Anny nie obsadził¹¹¹. Rysuje nam się zatem obraz totalnego chaosu wśród powstańców i ich dowództwa.

Guardian Sobota z kolei o tych dniach, pisze m.in. o exodusie Ślązaków pochodzenia polskiego: *Przez pola ucieka cała masa ludzi, po drogach wozy z kobietami, dziećmi i rozmaitym domowym sprzętem¹¹². Dalej ojciec guardian, relacjonuje: powstańcy stawili dzielnie czoło niemieckim napastnikom, zwłaszcza w Żurowie i Jesionie¹¹³ [...] Dopiero na drugi dzień po zajęciu Góry św. Anny, prawdopodobnie z braku amunicji i ponieważ im groziło zupełne okrążenie, poczęli się Polacy stopka za stopką wycofywać, by w Leśnicy zająć nowe obronne linie. Niemcy mieli tu bardzo dotkliwe straty, jak sami opowiadali¹¹⁴. Wspomina również o strzelaninie w bezpośrednim pobliżu Góry św. Anny oraz ostrzale artyleryjskim. Następnie: *słyszałem z kierunku rynku śpiewać „Deutschland, Deutschland über alles”. Więc przybyli Niemcy, i to o godz. 11.30 przed południem w sobotę przed uroczystością Trójcy Przenajświętszej, dnia 20 maja 1921 r. Na razie przybyli tylko w małych grupkach, bo była to niby awangarda, która miała drugim, liczniejszym oddziałom utorować drogę. Ponieważ powstańcy byli się ewakuowali, nie znaleźli na samej górze żadnego oporu¹¹⁵. Adam Benisz o samym zajęciu szczytu, notuje: *Powstańcy trzymali Leśnicę do czasu zluźnienia oddziału Kawy przez oddziały Skrzypca, które z miejsca podjęły atak na Górę św. Anny i zepchnęły Niemców do połowy Góry. O godz. 14.30 Niemcy ostatecznie zajęli Górę św. Anny. Walkę o Leśnicę toczono potem ze zmiennym szczęściem. Równocześnie z batalionem Kawy wycofały się na południe oddziały 8 pułku¹¹⁶.***

W zbiorze wspomnień uczestników III powstania śląskiego zatytułowanym *Godzina druga: walki pod Górą św. Anny w czasie trzeciego powstania na Górnym Śląsku w 1921 r.*, również pojawia się wiele ciekawych wzmianek o walkach toczonych wokół Masywu Chełmskiego. Jan Keller, kapitan i zastępca dowódcy najpierw pułku zabrskiego Cymśa, później pszczyńskiego Rataja¹¹⁷, relacjonuje: *Po powrocie do Żyrowej zdałem Ratajowi*

raport z przebiegu walk pod Strzebniewem, Zakrzowem, Dąbrówką. Od niego dowiedziałem się, że Niemcy opanowali Obrowiec, wypierając baon Krügera. „Długo zastanawiałem się, co tu robić dalej - tłumaczył mi Rataj - i doszedłem do wniosku, że lepiej będzie ściągnąć wszystkie oddziały pułku uporządkować je i przejść do przeciwnatarcia.[...] Bazą wyjściową będzie Żyrowa, którą utrzymać musimy za wszelką cenę”¹¹⁸. Dalej kapitan Keller, pisze: Wydzieloną mi do wykonania tego zadania kompanią obsadziłem wszystkiej dojścia do Żyrowy z kierunku Krępny, Jesiony¹¹⁹ i Oleszki. Sam leżę na wzgórzu 385, na północ od Żyrowy. [...] Do ostrej walki dochodzi jedynie z oddziałami nacierającymi na Oleszkę. [...] Nie zdążyliśmy jeszcze ochłonąć po stoczonych walce, gdy Niemcy podeszli



Artyleria 1 Dywizji pod Górą św. Anny.

nas od tyłu. Sytuacja w najwyższym stopniu niebezpieczna. Do rozrzuconych w terenie oddziałów wysyłam łączników z rozkazem niezwłocznego zejścia z pozycji i zebrania się w parku zamkowym¹²⁰. Na krótkiej odprawie dowódców plutonów i drużyn wyjaśniam sytuację i nakazuję opuszczenie Żyrowy. [...] Teraz dopiero dziwimy się, gdzie podzieli się Niemcy. Sprawę wyjaśnił stary karbowy¹²¹. Zaciągając się dymem papierosa, opowiada, jak to przed dwoma godzinami silny oddział niemiecki zajął tu stanowisko frontem do Leśnicy. Nasze niespodziewane pojawienie się od Żyrowy zaskoczyło ich. [...] Łupem naszym stało się 5 porzuconych lkm i 1 ckm wraz z amunicją. Załadowawszy ten dobytek na zarekwirowaną we dworze furmankę, dotarliśmy niebawem do swoich, do Rataja, który stracił

już nadzieję spotkania się z nami w życiu doczesnym. Dowiedzieliśmy się tu, że Niemcy zajęli Górę św. Anny i że szykuje się atak koncentryczny celem jej odbicia¹²².

Warte wspomnienia jest także uczestnictwo kobiet w walkach wokół Góry św. Anny. Były one nie tylko kurierkami, sanitariuszkami i łączniczkami, nie tylko służyły w kuchniach polowych i dostarczały zaopatrzenia, ale wniosły również bezpośredni wkład w walki powstańcze, o czym świadczy przykład Marii Sarnowskiej, która brała udział w bitwie pod Górą św. Anny¹²³.

Sytuacja wokół Góry św. Anny do likwidacji powstania

Atak niemiecki 21 maja, pomimo dużych strat przyniósł Niemcom sporo sukcesów. Jednak ostateczny cel nie został osiągnięty. Niemcy nie otoczyli i nie zniszczyli wojsk powstańczych broniących rejonu Masywu Chełmskiego, ani nie przebili się do górnośląskiego okręgu przemysłowego. Oddziały polskich powstańców po ochłonięciu z potężnego szoku i zaskoczenia wycofały się i utworzyły nową linię obrony, a nawet po przeorganizowaniu swoich sił, zaczęto myśleć o odbiciu utraconych terenów. W toku walk w dowództwie niemieckim doszło do przetasowań. Generała von Hülsena, który to został dowódcą całości sił grupy *Süd*, zastąpił pułkownik hrabia Magnis.

Już popołudniu 21 maja mimo wyraźnego przesilenia walkami, powstańcy kontratakowali odbijając Kalinów, Poznowice, czy Sprzęcice¹²⁴. 22 maja powstańcy zorganizowali większe kontruderzenie dwoma skrzydłami. Z północy zaatakowali bezpośrednio na Górę św. Anny z rejonu ześrodkowania Olszowy i Zalesia, natomiast południowe skrzydło uderzyło na Raszową, Wielmierzowice i Krasową w kierunku na Zdieszowice¹²⁵. Starcia znów przybierały na intensywności, rejony walk parokrotnie przechodziły z rąk do rąk. Ten atak powstańców wyznaczono na godzinę 2.00 dnia 23 maja (stąd kryptonim operacji *Hora secunda* - godzina druga). Siły powstańcze w tym rejonie zostały wzmocnione odwodami ściągniętymi z południowego odcinka frontu, w tym baterią artylerii i pociągiem pancernym *Korfanty*. Te siły polskie musiały stawić czoła *Freikorps Oberland* Horadama, jednostkom von Holza, hrabiego Strahwitz oraz batalionowi *Gogolin*. Ta niemiecka obrona zorganizowana na modłę doświadczeń wyniesionych z pierwszo-wojennych frontów zadawała powstańcom duże straty¹²⁶. Na interesującym nas odcinku frontu 1. Pułk Fojkisa, pod nieobecność dowódcy prowadzony przez Romualda Piterę¹²⁷, wsparty artylerią rozpoczął natarcie i po kilkugodzinnej walce zdobył Leśnicę i Lichynię¹²⁸. Walki o Leśnicę charakteryzowały się niezwykłą zaciętością, dochodziło nawet do walk na broń białą, powstańcy polscy zdobyli wtedy, aż 6 niemieckich ckm-ów. Zdobyć Lichyni i Leśnicę dawało Polakom możliwość szturm na Górę św. Anny, jednak w wyniku błędów dowódczych prawe skrzydło 1. Pułku zostało pozbawione osłony, co natychmiast wykorzystali doświadczeni niemieccy dowódcy. Odwodowe bataliony *Freikorps Oberland* rzuciły się do natarcia, a po pewnym czasie Niemcy zaatakowali na całej linii. Oddziały te wtargnęły klinem w odsłonięte skrzydło 1. Pułku między Leśnicą, a Lichynią. Doszło wtedy do

gwałtownych starć, Niemcy wprowadzili do boju nowe siły w tym kawalerię, prawdopodobnie również włoską. W wielu miejscowościach np. Leśnicy dochodziło do walk o każdy budynek¹²⁹. Ostatecznie rankiem 24 maja linia frontu prezentowała się w ten sposób: Krośnica-Izbicko-Otmice-Olszowa-Klucze-Zalesie-Łąki Kozielskie-Raszowa-Januszkowice i dalej wzdłuż Odry¹³⁰.

26 maja, dzień po spotkaniu dowództwa Selbstschutzu ze sztabem 1. Dywizji, na rozkaz dyktatora Korfantego siły powstańcze miały przerwać wszystkie akcje zaczepne, skierowane w stronę niemiecką.

Niezwykłe zaciekle i intensywne akcje zbrojne pomiędzy 21–26 maja przyniosły Niemcom zdobycze w postaci wyrwy w obronie przeciwnika sięgającej od 15 do 18 km szerokości i do 6 kilometrów głębokości¹³¹. Straty poniesione w tych dniach były bardzo duże. W niektórych kompaniach powstańczych pułków pozostało kilkunastu ludzi gotowych udźwignąć broń¹³². Jak podaje Srokowski do 24 maja w siłach powstańczych było do 1000 poległych i 5000 rannych¹³³, należy przy tych liczbach zaznaczyć, że większość podanych strat przez Srokowskiego przypadała na walki obronne od 21 maja. Ogółem Polacy stracili 1/4 wszystkich sił zaangażowanych w tym rejonie. Straty niemieckie wyniosły około 500 rannych i zabitych¹³⁴. Według listy zamieszczonej w *Księga poległych w powstaniach śląskich 1919–1920–1921*, w której umieszczono 1773 nazwiska, wraz z pewną liczbą osób niezidentyfikowanych można stwierdzić, że w walkach o samą Górę św. Anny i jej bezpośrednie okolice poległo około 15 powstańców znanych z nazwiska¹³⁵.

Wraz z odzyskaniem Leśnicy przez stronę niemiecką, kończy się etap walk powstańczych w bezpośrednim rejonie Góry św. Anny.

Z Oleszki w okresie powstańczych działań zginęły trzy osoby, w Żyrowej bojówki Selbstschutzu zamordowały 3 osoby: Pawła Bugiela, Teodora Mainuscha i Alojzego Mainuscha¹³⁶, natomiast w Wysokiej zamordowano dwóch mieszkańców¹³⁷. Należy również podkreślić, że Ślązacy zamieszkujący Górę św. Anny i jej okolice nie wzięli, oczywiście poza wyjątkami, czynnego udziału w powstaniu. Wiadomo, że we wrześniu 1921 roku żandarm i trzech żołnierzy *Oberlandu* zepchnęło ze skały kamieniołomu przy Górze św. Anny 4 mieszkańców Wysokiej, którzy nie brali bezpośredniego udziału w powstaniu¹³⁸. Należy również wspomnieć o ośmiu powstańcach, zamordowanych 21 maja w Wysokiej; należeli oni do obsady karabinu maszynowego ulokowanego w młynie, gdy skończyła im

się amunicja po poddaniu, zostali zamordowani przez Niemców¹³⁹.

W późniejszym okresie powstania rejon ten stał się miejscem ześrodkowania znacznych oddziałów niemieckich. Gwardian Sobota tak wspomina tamte dni: *Niemcy dobijają się do klasztoru [...] Bo cała furta i cały dolny korytarz był przepelniony uzbrojonymi ludźmi, którzy jakieś obcem narzeczem mówili, że ich trudno było początkowo zrozumieć. Z każdą chwilą przybyli nowi ludzie. Nie byli przeważnie umundurowani, ale za to bogato uzbrojeni. Wszystko to ludzie rośli, młodzi, z tupetem występujący*¹⁴⁰. Następnie zakonnik wspomina o możliwości swojego i reszty mieszkańców klasztoru zaareztowania, jednak jak pisze dalej: *Ale uratowało sytuację zjawienie się jakiegoś widocznie wyższego oficera, który dowiedziawszy się, że ja jestem przełożonym klasztoru, przedstawił się, jako adiutant sztabu „formacji Oberland” oberlejtnant Graf, że ma zadanie w klasztorze przygotować kwatery dla 56 oficerów i 600 szeregowców. Rozumie się, że dla oficerów muszą być pojedyncze pokoje, dla szeregowców mogą być kwatery masowe*¹⁴¹. W dalszej części swoich wspomnień ojciec Kolumban Sobota, pisze o tym, że Polacy również chcieli założyć kwaterę, ale udało się to zakonnikowi wyperswadować, powołując się na świętość miejsca. Pisze również o obawach związanych z tak licznym zakwaterowaniem żołnierzy oraz wyjaśnia, dlaczego właśnie klasztor stał się centrum dowódczym wojsk niemieckich. Wspomina również o ataku polskich harcerzy na szosie Gogolin-Strzelce, na 7 wozów zaopatrzeniowych dla stacjonujących na Górze św. Anny oddziałów¹⁴². Następnie gwardian, pisze o spotkaniu z generałem hrabią von Hülsen: *Hrabia Hülsen kazał drzwi otworzyć i przed zgromadzeniem stanął jakiś oficer, który jakimś zwierzchnikowi swojemu szefowi sztabu majorowi Romerowi*¹⁴³ *zaraportował, że Żurowa z zamkiem jest zajęta i cały odcinek oczyszczony od Polaków*¹⁴⁴. Następnie ojciec zakonnik opisuje w taki oto sposób zdobywców Żyrowej: *Widzę go przepelnionym regularnym niemieckim wojskiem, nie, jakimi bandami ochotniczymi, lecz regularnym żołnierzem. Wszystko w jednolitych mundurach, sztalhelmach, aż do samych zębów jednolicie uzbrojonych w karabiny zwykłe i maszynowe, w maski gazowe i ręczne granaty*¹⁴⁵. Według wyliczeń ojca gwardiana w klasztorze miało bezpośrednio przebywać do 95 osób ścisłego składu sztabu. Kolejną rzeczą, którą opisuje, są różne ustalenia pomiędzy Niemcami, a zakonnikami i zasady współpracy obu stron. Później następuje ciekawy fragment: *On*¹⁴⁶ *to kazał sobie sprowadzić Polaków z całej okolicy, których w nieludzki sposób obi-jał nieraz do samej krwi i torturował by się od nich, czego dowiedzieć*¹⁴⁷. Jednak po inter-

wencji ojca Soboty, jak sam pisze, ustało torturowanie ludzi w klasztorze. Dalej opisuje on po kolei członków sztabu i na tym kończy swoją relację.

Góra św. Anny i jej najbliższa okolica, po podziale Górnego Śląska znalazły się w państwie niemieckim.

ROZDZIAŁ IV

Implikacje związane z walkami wokół Góry św. Anny w III powstaniu śląskim

Echa walk wokół Góry św. Anny podczas trzeciego powstania śląskiego mają w kulturze swoje liczne odzwierciedlenia. Tradycją stało się przygotowywanie różnej jakości okazjonalnych wydawnictw z okazji okrągłych rocznic powstań oraz plebiscytu.

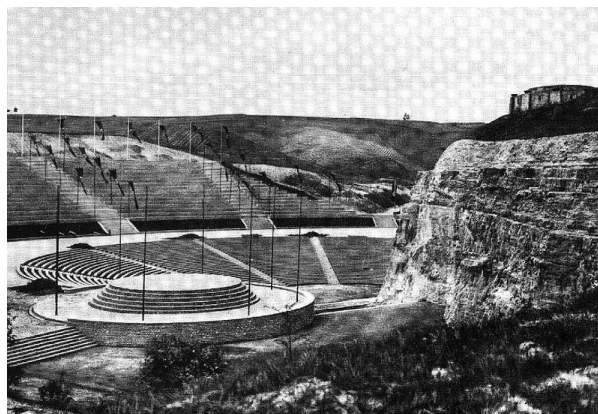
W polskich podręcznikach szkolnych powstania opisywane są zawsze, jako jedno zjawisko, ze szczególnym naciskiem na kwestie plebiscytu i trzeciego powstania. Bitwa o Górę św. Anny przedstawiana jest, jako najważniejsze i decydujące starcie. Dla przykładu w wydanej w 1985 roku (a więc jeszcze w PRL-u) trzeciej części podręcznika *Czasy. Ludzie. Wydarzenia*. dla zasadniczych szkół zawodowych możemy przeczytać: *Linia frontu ustaliła się na Odrze. Tutaj toczyły się długotrwałe zacięte walki, szczególnie w pobliżu Opola [!] o Górę św. Anny*¹⁴⁸. W podręczniku dla klasy 8 szkoły podstawowej z 1999 roku czytamy natomiast: *Wyjątkowo krwawe były walki na linii Odry i o Górę św. Anny* (pogrubienie). *Zwyciężyli powstańcy [!]*¹⁴⁹. Z kolei w podręczniku do klasy trzeciej liceum z 2007 roku możemy przeczytać: *Najcięższą walkę stoczyli powstańcy o Górę św. Anny* (pogrubiona) *(21–27 V 1921), ale przegrali ją. Siły niemieckie poniosły jednak na tyle duże straty, że ich atak się załamał*¹⁵⁰. Podręcznik z 2004 roku podaje: *Tym razem oddziały polskie były lepiej przygotowane, toteż powstańcy zajęli dużą część obszaru plebiscytowego aż po Odrę. Niemcy przystąpili do kontrofensywy, zdobywając Górę św. Anny*¹⁵¹. W podręczniku tym możemy również zobaczyć mapkę powstań śląskich z pogrubioną nazwą *Góra św. Anny*.

Z kolei w podręcznikach do historii w Niemczech, tematyka powstań śląskich i walk o Górę św. Anny jest najczęściej pomijana, a jeśli już występuje, to jest tam zaledwie wspomniana¹⁵².

Innym ciekawym zagadnieniem jest występowanie hasła bitwa pod Górą św. Anny w publikacjach encyklopedycznych. W *Encyklopedii Audiowizualnej Britannica* z roku 2006 czytamy pod hasłem: *śląskie powstanie - Jednak po silnym przeciwuderzeniu niemieckim rozgorzały zacięte walki, w tym o Górę św. Anny (21–26 maja i 4–6 czerwca)*¹⁵³. W innej poważanej publikacji *Encyklopedii Powszechnej Wydawnictwa Gutenberga* wydanej w Krakowie w XIII tomie poświęconym w całości Polsce nie znajdziemy wzmianki

o bitwie pod Górą św. Anny. Z kolei w 15 wydaniu *Encyklopedii Popularnej PWN* z 1982 roku pod hasłem Góra św. Anny możemy przeczytać: *21–26 V i 4–6 VI 1921 miejsce największych bitew w czasie III powstania śląskiego*¹⁵⁴; pod hasłem *powstania śląskie* nie występuje Góra św. Anny, obok jednak znajduje się mapka z zaznaczoną Górą Chełmską¹⁵⁵.

Polska literatura piękna dotknęła problemu powstań śląskich i tożsamości Ślązaków w kilku interesujących pozycjach, z których w paru pojawia się motyw walk o Górę św. Anny i jej okolice. Maciej Wierzbński w swojej powieści z roku 1929, której akcja toczy się w czasie walk III powstania wiele miejsca poświęcił zdobywaniu Kędzierzyna, jednak i o Górze św. Anny możemy znaleźć mały fragment: *Przeplłynęły ciężkie miesiące wśród bojów o górę św. Anny, wśród ingresji Komisji Alianckiej*¹⁵⁶. Powieść ta, mimo oczywistego braku walorów literackich oraz zjadliwego języka, została dobrze przyjęta na Śląsku, co można tłumaczyć ciągle żywymi wspomnieniami nienawiści, która wybuchła w 1921 roku oraz chęcią ukazania patriotyzmu polskiego przez Ślązaków z polskiej części



Pomnik powstańczy na Górze św. Anny wczoraj i dziś (polski u góry, nazistowski na dole).

Górnego Śląska¹⁵⁷.

Innymi utworami, na które można zwrócić uwagę są dwa utwory Ludwika Łakomego. Pierwszy z nich o tytule *Obrazki z powstań śląskich* z 1934 roku przedstawia opis walk o Lichynię, w rozdziale zatytułowanym *Honor powstańczy Alojza*, drugi natomiast to utwór *Orlę z hetmańskiego gniazda. Kadet Karol Chodkiewicz* opowiada o udziale młodego kadeta lwowskiego w powstaniu oraz o jego śmierci. Książka ta została wydana przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy i liczy 134 strony. Ciekawym i dość nieznanym przejawem prozatorskiego ujęcia walk o Górę św. Anny jest zamieszczone w *Czytanki śląskie dla klasy VII*¹⁵⁸ opowiadanie Wilhelma Szewczyka pod tytułem *Lelonek*. Ta krótka historia, rozgrywająca się podczas zdobywania Góry św. Anny w dniu 7 maja przedstawia losy jednego z baonów i służącego w nim chłopaka, który po zdobyciu Góry św. Anny został śmiertelnie ugodzony kulą, lecz przed śmiercią, zdążył krzyknąć *Ludzie, nie oddawajcie góry!*. Innymi znanymi utworami prozatorskimi są m.in. tom opowiadań Anzelma Gorywody *Pod Górą św. Anny, Święta Anna* Kazimierza Bobelaka, czy *Wyrąbany chodnik* Gustawa Morcinka.

We współczesnej literaturze również pojawiają się wzmianki o walkach o Górę św. Anny. Dla przykładu w debiutanckiej powieści wybitnego reżysera Kazimierza Kutza pt. *Piąta strona świata*, możemy przeczytać *Ojciec latał w trzecim powstaniu pomiędzy Gogolinem, a Zimną Wódką, powstańcy szturmowali Górę Świętej Anny raz po razie, parli do przodu i cofali się, bo zawziętość z obu stron była równa sobie. Jednego poranka wylecieli z lasu do kolejnego szturm, ojciec nisko pochylony leciał ku nizinie, pędził, co sił w nogach w seledynach młodego żyta i ledwie wychynął za miedzę, pojawił się na niej tamten. Rówieśnik i wróg, tak samo młody i płowy jak on. Tak samo wyrwany ze swojego familoka lub chaty na krwawe, ojczyźniane harce. Łączyła ich teraz miedza, struga niezoranej ziemi jak cięciwa geograficznego sztrychulca nad przepaścią kanionu*¹⁵⁹.

Bogata jest literatura liryczna związana z walkami o Górę św. Anny. W Polsce Ludowej znana była *Pieśń o Górze i Pomniku* Jana Baranowicza zamieszczona w zbiorowej pracy *Pomnik Czynu Powstańczego* wydanej w Katowicach w 1955 roku:

*Bili się chłopcy pod Kędzierzynem,
krwawiła w Odrze woda,*

*czekała zmówin flaszczyka z winem
czekała panna młoda.
Trzykroć odwlekał ślub ze swą dziewczyną
Chłopiec, płowiały wstążki:
Gorzało niebo-czerwone wino-
Nad Anną, ponad Śląskiem¹⁶⁰.*

Znana jest także pieśń zamieszczona w *Powstańcu* dnia 2 czerwca 1921 roku:

Armaty pod Anną lud zdobył roboczy¹⁶¹.

oraz

*Przez maj i czerwiec walka się toczyła.
Szczególnie koło „Świętej Anny-
Linie Korfantego” krew polska znaczyła¹⁶².*

To tylko niektóre z szerokiej gamy znanych pieśni i wierszy powstańczych, w których występuje motyw Góry św. Anny, jako miejsca walk powstańczych. Stała się ona powstańczym sacrum:

*Na górze, na świętej staliśmy jak mur
W obronie prastarej ziemi
Na krótki spoczynek przyjmował nas bór
Poległych składano w Leśnicy
A kiedy powstańców do grobów spuszczano
To z grobu rycerską piosenkę słyszan¹⁶³.*

W malarstwie motyw walk o Górę św. Anny nie należał do popularnych, choć znane są dość dobrze są trzy obrazy. Najbardziej rozpoznawalne są: rysunek Z. Wierciaka *Bitwa pod Górą św. Anny*, obraz pod tym samym tytułem Jerzego Kossaka, a także znajdujący się w Muzeum Czynu Powstańczego obraz pt. *Zwycięska bitwa powstańców Gór-*

*nośląskich pod Górą św. Anny 1921 r.*¹⁶⁴.

Szczególne znaczenie dla upamiętnienia powstań śląskich i plebiscytu ma przede wszystkim Pomnik Czynu Powstańczego na samej Górze św. Anny. Dzieło to projektu Xawerego Dunikowskiego, polskiego rzeźbiarza, budowano przez 8 lat i uroczyste ukończono 19 czerwca 1955 roku¹⁶⁵. Powstał on w miejscu ukończonego w 1938 roku nazistowskiego mauzoleum ku czci 50 poległych w powstaniu Niemców. Mauzoleum to zbudowane według projektu Roberta Tischlera, miało kształt olbrzymiej, lecz przysadziwej, zbudowanej z wapienia rotundy wzorowanej na średniowiecznych obiektach, w tym tajemniczym Castel del Monte, czy mauzoleum Teodoryka w Rawennie. Bezpośrednio pod nim (30 metrowe urwisko) rozpościerał się widok na gigantyczny amfiteatr w którym przygotowano w sumie 47 tysięcy miejsc stojących i siedzących. Zbudowany został z wapienia na podarowanych w 1934 roku przez hrabinę von Francken-Sierstorpff z Żyrowej ziemiach dawnego kamieniołomu. Po II wojnie światowej nazistowski pomnik został wysadzony przez polskich i radzieckich saperów. Obecny pomnik składa się z czterech wysokich na 11 metrów połączonych ze sobą pylonów ze znajdującymi się na nich płaskorzeźbami oraz placem między nimi, na którym znajduje się podium ze zniczem. Niestety w tej chwili amfiteatr wraz z pomnikiem popadają w ruinę, a na generalny remont, wyceniany na 10 mln złotych, po prostu brakuje pieniędzy¹⁶⁶. Kolejnym pomnikiem poświęconym powstaniom w okolicach Góry św. Anny jest Pomnik Powstańca Śląskiego, autorstwa Jana Borowczaka w Zdieszowicach.

Innym obiektem związanym z powstaniami w okolicach Góry św. Anny jest filia Muzeum Śląska Opolskiego - Muzeum Czynu Powstańczego powstałe w 1964 roku w dawnym Domu Polskim, w którym podczas III powstania znajdował się sztab dowódcy. Muzeum to ma charakter monograficzny i w swoich zbiorach gromadzi wszystkie przedmioty związane z powstaniami śląskimi i plebiscytem. Do najciekawszych jej eksponatów trzeba zaliczyć sztandary powstańcze i kolekcję pisemnych rozkazów wydawanych podczas III powstania śląskiego.

Kolejnym ciekawym aspektem związanym z walkami III powstania o Górę św. Anny są odznaczenia i ordery. Państwowym Orderem Virtuti Militari odznaczonych zostało 97 powstańców śląskich. Do odznaczonych należą m.in. Karol Chodkiewicz; porucznik Tadeusz Meissner, odznaczony za akcje dywersyjne w rejonie Góry św. Anny; pułkownik Jan Ludyga-Laskowski za obronę Góry św. Anny¹⁶⁷. Krzyżem walecznych zo-

stało odznaczonych 1300 powstańców górnośląskich, z czego około 80 % to odznaczeni za trzecie powstanie¹⁶⁸. Innymi odznaczeniami, jakimi mogli być uhonorowani powstańcy były m.in. Śląski Krzyż Powstańczy, którym udekorowano 5 tysięcy osób oraz Gwiazda Górnośląska.

Z obchodami upamiętniającymi powstania śląskie wiąże się działalność różnych stowarzyszeń, takich jak powstały już w 1923 roku Związek Powstańców Śląskich¹⁶⁹. O ile w pierwszych latach po powstaniach uroczystości je upamiętniające miały charakter nieorganizowany i chaotyczny, to w latach późniejszych, szczególnie w Polsce Ludowej stały się okazją do manifestacji politycznych. W pierwszych latach II RP były one jakby odbiciem i próbą odpowiedzi na obchody niemieckie, które z kolei przybrały charakter rewizjonistyczny¹⁷⁰. Na terenie Góry św. Anny największe obchody miały miejsce 2 kwietnia 1938 roku, kiedy to w wielkiej uroczystości z udziałem wysokiej rangi notabli NSDAP, podczas pochodu z pochodniami umieszczono w środku mauzoleum 50 sarkofagów ze zwłokami członków Freikorpsu, jako reprezentantów wszystkich poległych w powstaniu¹⁷¹. Należy również wspomnieć o 10 rocznicy powstania, którą obchodzono 25 maja 1931 roku, a w której udział wzięło 100 tysięcy ludzi¹⁷². Po II wojnie światowej, kiedy te tereny weszły w skład państwa polskiego obchody oczywiście nadal organizowano. W Polsce Ludowej Góra św. Anny stała się symbolem polskości zachodnich ziem przyłączonych do Polski. Uroczystości organizowane były z wielką pompą i udziałem nawet do 250 tysięcy ludzi (m.in. w 1955 roku z okazji 10-lecia wyzwolenia Śląska) oraz wysokiej rangi urzędników na przestrzeni lat m.in. Aleksandra Zawadzkiego, Władysława Gomułki, marszałka Roli-Żymierskiego, Edwarda Ochaba, Edwarda Gierka, czy Wojciecha Jaruzelskiego¹⁷³. Do dzisiaj w każdą rocznicę III powstania odbywają się obchody upamiętniające, na czele z ostatnią wizytą prezydenta Bronisława Komorowskiego podczas obchodów 90 rocznicy wybuchu III powstania śląskiego.

ZAKOŃCZENIE

Celem mojej pracy było naświetlenie i przedstawienie losów walk III powstania śląskiego bezpośrednio na Górze św. Anny i w jej najbliższym otoczeniu. Starłem się wyekspluatować zagadnienie w miarę dokładnie i w pełni przedstawić losy walk powstania, chronologicznie i wnikliwie. Tezy, jakie postawiłem na początku mojej pracy, w moim mniemaniu zostały potwierdzone w toku pisania tej pracy. Walki o Masyw Chełmski miały pierwszorzędne znaczenie tak w planach powstańczych jak i niemieckich. To właśnie boje o tę górę miały stać się symbolem powstańczego, obronnego trudu i siły niemieckiego uderzenia. Można kłócić się o to, czy większe walki toczyły się pod Zębownicami, czy pod Górą św. Anny, jednak to właśnie bitwa u podnóża tej ostatniej stała się symbolem wszystkich powstań śląskich. Drugą sprawą, która znalazła potwierdzenie w mojej pracy, było to, że główny ciężar walk, toczony był wokół masywu, a nie bezpośrednio na Górze św. Anny, jak to popularnie funkcjonuje w powszechnej świadomości. Kolejną hipotezą, była ta dotycząca zdobycia Masywu Chełmskiego w pierwszych dniach powstania. Jak pisałem, została ona zdobyta już w pierwszych dniach powstania, po czym w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach opuszczona, by ponownie wpaść w ręce polskich powstańców 7 maja. Powstańcy w tych pierwszych, zakończonych dla nich sukcesem działaniach, posiadali przewagę między innymi w zaskoczeniu i liczbie ludzi. Niemcy mimo desperackich prób obrony, nie byli w stanie, tak małymi siłami powstrzymać powstańców, co oczywiście nie umniejsza sukcesu doskonałego manewry Faski. Jak więc widzimy zdobycie Góry św. Anny nie wiązało się z jakimiś ogromnymi walkami, a motyw wielkiego zwycięstwa jest często mitologizowany ponad miarę. Ostatnia hipoteza - o zmasowanym ataku niemieckim na garstkę powstańców, nie uzyskała potwierdzenia, mimo, że siły niemieckie miały znaczącą przewagę, to nie, aż taką by mówić o niewielkich siłach polskich.

SUMMARY

The subject of my work is the fights of the Third Silesian Uprising in the area of Góra Anna. The work was divided into four chapters. In the first one there is an outline of the whole III Silesian Uprising. The second one focuses on offensive actions of Polish insurgents till May 10th. The third describes the military actions to end the uprising, including the great German offensive of 21st May. And finally, the fourth relates to all other aspects related to the fighting around the Chełm Mountain Range.

The battles around Mount Ann became a semi-legendary battle in which much blood was shed. They were characterised by fierceness and violence. On many occasions, battles were fought one-on-one or with white weapons, and the skirmishes were very bloody. The work focuses on the description of fights for the Chełm Massif and surrounding villages - Żyrowa, Oleszka, Poręba, Wysoka and Leśnica.

This area was characterised by the highest intensity of fighting during the uprising. The insurgent offensive and the subsequent German counterattacks went down in history as a clash of two forces defending their cause. The aim of my work was to present the fate of the fights of the 3rd Silesian Uprising, directly on St. Anne's Mountain and in its vicinity.

SPIS ILUSTRACJI

Rysunek nr 1. Tabela podziału wojsk powstańczych. Źródło: autor

Rysunek nr 2. Mapa przebiegu III powstania śląskiego. Źródło:

<http://opolskie.regiopedia.pl/zdjecie/iii-powstanie-slaskie-mapa-stanu-dzialan-na-przelomie-maja-i-czerwca-1921-r-51333> [dostęp: 30.06.2012]

Rysunek nr 3. Ciężki karabin maszynowy w akcji nad Odrą. Źródło: *Powstania śląskie 1919, 1920, 1921*, oprac. W. Szewczyk, Katowice 1961, s. 119

Rysunek nr 4. Armaty pod Górą św. Anny. Źródło: *Powstania śląskie 1919, 1920, 1921*, oprac. W. Szewczyk, Katowice 1961, s. 120

Rysunek nr 5. Generał Höfer (bezręki) i dowództwo niemieckie. Źródło: *Powstania śląskie 1919, 1920, 1921*, oprac. W. Szewczyk, Katowice 1961, s. 94

Rysunek nr 6. Artyleria 1 Dywizji pod Górą św. Anny. Źródło: Hajduk R., *Góra św. Anny*, Warszawa 1983, s. 17

Rysunek nr 7. Polski pomnik Czynu Powstańczego na Górze Św. Anny. Źródło: <http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Annaberg1.jpg&filetimestamp=20080930145540>

Rysunek nr 8. Nazistowski pomnik powstańczy na Górze Św. Anny. Źródło: <http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Anaberg193%3F.jpg&filetimestamp=20081001080522>

BIBLIOGRAFIA

Wydawnictwa zwarte

1. Biały F., *Niemieckie ochotnicze formacje zbrojne na Śląsku: 1918-1923*, Katowice bdw.
2. Chlebek A., Machulec B., *Wspomnienia o powstańcach z Czarkowa*, Czarków 2011.
3. Choroś M., Jarczak Ł., *Osiem wieków ziemi Leśnickiej*, Wrocław 2002.
4. Kaczmarek R., *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010.
5. Kulak T., Pater M., Wrześciński W., *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 2001.
6. Kutz K., *Piąta strona świata*, Kraków 2010.
7. Lisowski W., *Polskie Korpusy Kadetów 1765–1956. Z dziejów wychowania*, Warszawa 1982.
8. Jędruszczak T., *Powstanie śląskie. 1919–1920–1921.*, Katowice 1966.
9. Pollok E. S., *Historia Żyrowej. Rodu von Gaschin fundatorów klasztoru i kalwarii na Górze św. Anny*, Żyrowa 1999.
10. Popiołek K., *Śląskie dzieje*, Warszawa-Kraków 1976.
11. Saratowicz-Stolarzewiczowa J., *Echa Powstań Śląskich i Plebiscytu w wybranych czasopismach polsko-amerykańskich*, Warszawa 1980.
12. Szołtysek J., *Wielka monografia historyczna Ziemi Zdieszowickiej*, Zdieszowice-Żyrowa 2007.
13. Szołtysek J., *Wielka monografia Parafii P.W. Św. Marii Magdaleny w Jasionej (1436–2011) Gm. Zdieszowice, Pow. Krapkowice*, Jasiona-Żyrowa 2011.
14. Ryżewski W., *Trzecie Powstanie Śląskie*, Warszawa 1977.
15. *W dziesiątą rocznicę III powstania śląskiego*, Lwów 1931.

Artykuły

16. Adamiec Z., *Pomnik*, "Trybuna Opolska", 23–24. III 1991, nr 70.
17. Bezeg B., *Górny Śląsk w II Rzeczypospolitej*, „Historia Lokalna”, nr.1/2011.
18. Bezeg B., *Linia Korfantego*, „Historia Lokalna”, nr.1/2011.
19. Bezeg B., *Wokół Góry św. Anny*, „Historia Lokalna”, nr.1/2011.
20. Cimała B., *Polskie i niemieckie obchody rocznic powstań śląskich i plebiscytu w okre-*

sie międzywojennym, [w:] Powstania Śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z macierzą, pod red. A. Brożka, Bytom 1993.

21. Grobelny S., *Udział harcerzy polskich w powstaniach śląskich i plebiscycie*, [w:] Ludzie i wydarzenia. 60 rocznica powstań śląskich, wybór Z. Jasiński, Opole 1979.

22. Kliszewski Sz., *Brat przeciw bratu część 2*, „Tygodnik Krapkowicki”, nr 21/24 maja 2011.

23. Kliszewski Sz., *Brat przeciw bratu część 5*, „Tygodnik Krapkowicki”, nr 23/7 czerwca 2011.

24. Kliszewski Sz., *Brat przeciw bratu część 4*, „Tygodnik Krapkowicki”, nr 22/31 maja 2011.

25. Kliszewski Sz., *Brat przeciw bratu część 6*, „Tygodnik Krapkowicki”, nr 24/14 czerwca 2011.

26. Lis M., *Kadeci w III powstaniu śląskim*, [w:] Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z macierzą, Bytom 1993.

27. Ludyga-Laskowski J., *Zarys historii 3 powstań śląskich*, Warszawa Wrocław 1973.

28. Marek F.A., *Miejsce Góry św. Anny w polskiej kulturze narodowej*, [w:] Powstania śląskie w procesie zrastania się Górnego Śląska z macierzą, pod red. A. Brożka, Bytom 1993.

29. Masnyk M., *Przyczynek do udziału młodzieży w III powstaniu śląskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1984, nr 3.

30. Puchalski Z., *Ordery i odznaczenia dla powstańców śląskich. Śląskie odznaczenia i odznaki honorujące i upamiętniające powstania śląskie 1919–1921*, [w:] Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy osiemdziesięciolecia, pod red. M. Masnyk, Opole 2003.

31. Rawski W., *Pociągi i samochody pancerne w trzecim powstaniu śląskim*, [w:] Z walk o polskość Śląska, Opole 1973.

32. Rozpędek A., Podpora P., *Młodzież akademicka w III powstaniu*, [w:] Z walk o polskość Śląska 1919–1921, pod red. I. Pawłowskiego, Opole 1974.

33. *Sprawa Górnego Śląska*, „Kronika Polska 1920–1922”, nr 29, Kraków 1998.

34. Suchański A., *Plebiscyt i powstania śląskie w polskich i niemieckich podręcznikach do nauczania historii*, [w:] Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy osiemdziesięciolecia, pod red. M. Masnyka, Opole 2003.

35. Szewczyk W., *Literatura piękna a powstania śląskie*, [w:] W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu, pod red. H. Rechowicza, Katowice 1971.

36. *Z walk o polskość Śląska*, Opole 1973.

Wydawnictwa źródłowe

37. Benisz A., *Walki o Kędzierzyn i Górę św. Anny*, Katowice 1961.

38. Grażyński M., *Walka o Śląsk*, Katowice 1989.

39. Keller J., *Natarcie szło od strony Starego Koźła*, [w:] Godzina druga. Walki pod Górą św. Anny w czasie III powstania na Górnym Śląsku w 1921, Warszawa 1959.

40. Korfanty W., *Marzenia i zdarzenia*, Katowice 1984.

41. *Księga poległych w powstaniach śląskich 1919–1920–1921*, Katowice 2005.

42. Rostworowski S., *Bitwy mojego życia*, Warszawa 2001.

43. Sobota K., *Wspomnienia z lat 1919–1920–1921*, Opole 1998.

44. Srokowski S., *Wspomnienia z trzeciego powstania górnośląskiego*, Poznań 1926.

45. Szewczyk W., *Lelonek*, [w:] Czytanki śląskie dla klasy VII, Katowice 1959.

46. Wrzosek M., *Trzecie powstanie śląskie 1921*, Warszawa 1969.

Inne

47. *III powstanie śląskie w 1921 roku*, „2011 Rok Pamięci Powstań Śląskich”, [dostęp: 29.04.2012]. < http://powstania.slaskie.pl/pl/artukul/rys_historyczny/1301479658/0/266>.

48. Adamski J., Chmiel L., Syta A., *Czasy Ludzie Wydarzenia część 3 lata 1918–1939*, Warszawa 1985.

49. *Amfiteatr na Górze św. Anny w rozsypce*, „NTO.pl” [dostęp: 20.06.2012], <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20080909/POWIAT10/622642183/>

50. Czerwiński P., *Vademecum Historia szkoła średnia*, Kraków bmv.

51. *Encyklopedia Audiowizualna Britannica. Historia II*, Poznań 2006.

52. *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982.

53. *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982.

54. Gorka W., *Górnośląskie pieśni powstańcze i ich charakterystyka*, http://www.profesor.pl/mat/na7/pokaz_material_tmp.php?plik=na7/na7_w_gor-

ka_030723_1.php&id_m=5305 [dostęp: 30.06.2012]

55. http://www.goraswanny.yoyo.pl/d_goraswanny_muzeum_czynu_powstanczego_zwycieska_bitwa.jpg

56. Nowak E., *Historia 8*, Kraków 1999.

57. *Powstania śląskie 1919–1920–1921*, oprac. W. Szewczyk, Katowice 1961.

58. Radziwiłł A., Roszkowski W., *Historia dla maturzysty. Wiek XX*, Warszawa 2004.

59. Śniegocki R., *Historia. Burzliwy wiek XX*, Warszawa 2007.

60. Wierzbiński M., *Pękły okowy*, Katowice 1929.

61. Hajduk R., *Góra św. Anny*, Warszawa 1983.

PRZYPISY

1 M. Eiden, M. Masnyk, *Góra św. Anny*, [w:] *Historia Górnego Śląska*, pod red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 439.

2 Ibidem, s. 442.

3 M. Eiden, M. Masnyk, op. cit., s. 442.

4 W. Ryżewski, *Trzecie Powstanie Śląskie*, Warszawa 1977.

5 *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982.

6 Ibidem, s. 6.

7 *Historia Górnego Śląska*, pod red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011.

8 K. Sobota, *Wspomnienia z lat 1919–1920–1921*, Opole 1998.

9 M. Eiden, M. Masnyk, op. cit., s. 440.

10 W. Korfanty, *Marzenia i zdarzenia*, Katowice 1984.

11 M. Grażyński, *Walka o Śląsk*, Katowice 1989.

12 B. Bezeg, *Linia Korfantego*, „Historia Lokalna”, nr. 1, 2011, s. 13.

13 *Encyklopedia powstań śląskich*, op. cit., s. 70.

14 R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010, s. 105.

15 B. Bezeg, op. cit., s. 13.

16 W. Ryżewski, op. cit., s. 344-345.

18 T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 2001, s. 108.

19 T. Jędruszczak, op. cit., s. 45.

20 K. Popiołek, *Śląskie dzieje*, Warszawa-Kraków 1976, s. 366.

- 21 K. Popiołek, op. cit., s. 30–31.
- 22 Ibidem, s. 368.
- 23 T. Jędruszczak, op. cit., s. 50.
- 24 T. Jędruszczak, op. cit., s. 50-53.
- 25 B. Bezeg, *Górny Śląsk w II Rzeczypospolitej*, „Historia Lokalna”, nr 1/2011, s. 20.
- 26 Ibidem, s. 20.
- 27 S. Srokowski, *Wspomnienia z trzeciego powstania górnośląskiego*, Poznań 1926, s. 103.
- 28 M. Choroś, Ł. Jarczak, *Osiem wieków ziemi Leśnickiej*, Wrocław 2002, s. 434.
- 29 F.A. Marek, *Miejsce Góry św. Anny w polskiej kulturze narodowej*, [w:] Powstania śląskie w procesie zrastania się Górnego Śląska z macierzą, pod red. A. Brożka, Bytom 1993, s. 351.
- 30 W. Ryżewski, op. cit., s. 153.
- 31 W. Ryżewski, op. cit., s. 145.
- 32 Ibidem, s. 118–119.
- 33 Ibidem, s. 178–182.
- 34 Ibidem, s. 239.
- 35 *Encyklopedia powstań śląskich*, op. cit., s. 163.
- 36 W. Ryżewski, op. cit., s. 180.
- 37 Ibidem, s. 238.
- 38 J. Szołtysek, op. cit., s. 52.
- 39 Ibidem.
- 41 Encyklopedia ..., s. 150.
- 42 K. Sobota, op. cit., s. 32–33.
- 43 Ibidem, s. 34.
- 44 Ibidem.
- 45 W. Ryżewski, op. cit., s. 244.
- 46 M. Wrzosek, *Trzecie powstanie śląskie 1921*, Warszawa 1969, s. 52–53.
- 47 K. Sobota, op. cit., s. 38–39.
- 48 E. S. Pollok, op. cit., s. 125–126.
- 49 K. Sobota, op. cit., s. 42.
- 50 E.S. Pollok, op. cit., s. 126.
- 51 W. Ryżewski, op. cit., s. 246; Sz. Kliszewski, *Brat przeciw bratu część 2*, „Tygodnik Krapkowicki”, nr 21/24 maja 2011, s. 16.

- 52 *Encyklopedia powstań śląskich*, op. cit., s. 633.
- 53 M. Wrzosek, op. cit., s. 59.
- 54 W. Ryżewski, op. cit., s. 263.
- 55 *Encyklopedia powstań śląskich*, op. cit., s. 405.
- 56 Ibidem, s. 676.
- 57 W. Ryżewski, op. cit., s. 360–361.
- 58 J. Keller, *Natarcie szło od strony Starego Kozła*, [w:] *Godzina druga. Walki pod Górą św. Anny w czasie III powstania na Górnym Śląsku w 1921*, Warszawa 1959, s. 50.
- 59 Za: J. Szoltysek, op. cit., s. 297.
- 60 K. Sobota, op. cit., s. 45–46.
- 61 *Encyklopedia powstań śląskich*, op. cit., s. 354.
- 62 K. Sobota, op. cit., s. 30.
- 63 Ibidem, s. 41.
- 64 A. Kwiatek, *Walki w rejonie Góry św. Anny w 1921 r.*, [w:] *Osiem wieków ziemi leśnickiej*, Wrocław 2002, s. 97.
- 65 W. Kołeczko, *Bitwa o Górę św. Anny*, [w:] *Godzina druga. Walki pod Górą św. Anny w czasie III powstania na Górnym Śląsku w 1921*, Warszawa 1959, s. 140- 141.
- 66 K. Sobota, op. cit., s. 45.
- 67 Ibidem, s. 43–44.
- 68 M. Wrzosek, op. cit., s. 107.
- 69 S. Rostworowski, *Bitwy mojego życia*, Warszawa 2001, s. 254.
- 70 S. Kliszewski, *Brat przeciw bratu część 4*, „Tygodnik Krapkowicki”, nr 22/31 maja 2011, s. 16.
- 71 W. Ryżewski, op. cit., s. 305.
- 72 M. Grażyński, *Walka o Śląsk*, Katowice 1989, s. 105.
- 73 J. Ludyga-Laskowski, *Zarys historii 3 powstań śląskich*, Warszawa Wrocław 1973, s. 271.
- 74 W. Ryżewski, op. cit., s. 31.
- 75 *III powstanie śląskie w 1921 roku*, „2011 Rok Pamięci Powstań Śląskich”, [dostęp: 29. 04.2012],
<http://powstania.slaskie.pl/pl/artukul/rys_historyczny/1301479658/0/266>.
- 76 W. Rawski, *Pociągi i samochody pancerne w trzecim powstaniu śląskim*, [w:] *Z walk o polskość Śląska*, Opole 1973, s. 50.
- 77 Ibidem, s. 53.
- 78 M. Wrzosek, op. cit., s. 98.
- 79 W. Ryżewski, op. cit., s. 356.
- 80 Ibidem, s. 309-311.

- 81 Sz. Kliszewski, *Brat przeciw bratu część 4*, „Tygodnik Krapkowicki”, nr 23/7 czerwca 2011, s. 16.
- 82 Ibidem, s. 16.
- 83 F. Biały, *Niemieckie ochotnicze formacje zbrojne na Śląsku: 1918–1923*, Katowice bdw, s. 93.
- 84 W. Ryżewski, op. cit., s. 346–347.
- 85 Ibidem, s. 351-352.
- 86 Sz. Kliszewski, *Brat przeciw bratu część 4*, „Tygodnik Krapkowicki”, nr 23/7 czerwca 2011, s. 16.
- 87 W. Ryżewski, op. cit., s. 360.
- 88 W. Ryżewski, op. cit., s. 360–363.
- 89 Ibidem, s. 364.
- 90 W. Rawski, op. cit., s. 53.
- 91 J. Szoltysek, op. cit., s. 245.
- 92 Sz. Kliszewski, *Brat przeciw bratu część 4*, „Tygodnik Krapkowicki”, nr 23/7 czerwca 2011, s. 16.
- 93 E.S. Pollok, op. cit., s. 126–127.
- 94 *Encyklopedia powstań śląskich*, op. cit., s. 150.
- 95 W. Ryżewski, op. cit., s. 367.
- 96 W. Rawski, op. cit., s. 60-62.
- 97 Sz. Kliszewski, *Brat przeciw bratu część 4*, „Tygodnik Krapkowicki”, nr 23/7 czerwca 2011, s. 16.
- 98 W. Rawski, op. cit., s. 60-62.
- 99 J. Szoltysek, *Wielka monografia historyczna Ziemi Zdzeszowickiej, Zdzeszowice-Żyrowa* 2007; M. Lis, *Kadeci w III powstaniu śląskim*, [w:] *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z macierzą*, Bytom 1993; Z. Adamiec, *Pomnik*, „Trybuna Opolska, 23-24. III 1991, nr 70; *W dziesiątą rocznicę III-go Powstania Śląskiego*, Lwów 1931; W. Lisowski, *Polskie Korpusy Kadetów 1765–1956. Z dziejów wychowania*, Warszawa 1982; M. Masnyk, *Przyczynek do udziału młodzieży w III powstaniu śląskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1984, nr 3.
- 100 Często powtarzany błąd, Karol urodził się w Strzelczyńcach.
- 101 *Księga poległych w powstaniach śląskich 1919–1920–1921*, Katowice 2005, s. 133.
- 102 M. Masnyk, *Przyczynek do udziału młodzieży w III powstaniu śląskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1984, nr 3, s. 172.
- 103 Ibidem, s. 173.
- 104 J. Szoltysek, op. cit., s. 55.
- 105 J. Szoltysek, *Wielka monografia Parafii P.W. Św. Marii Magdaleny w Jasionej (1436–2011) Gm. Zdzeszowice Pow. Krapkowice*, Jasiona- Żyrowa 2010, s. 33.
- 106 J. Szoltysek, *Wielka monografia historyczna Ziemi Zdzeszowickiej, Zdzeszowice-Żyrowa* 2007, s. 55.

- 107 T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, op. cit., s. 109.
- 108 A. Rozpędek, P. Podpora, *Młodzież akademicka w III powstaniu*, [w:] *Z walk o polskość Śląska 1919–1921*, pod red. I. Pawłowskiego, Opole 1974, s. 91-97.
- 109 S. Grobelny, *Udział harcerzy polskich w powstaniach śląskich i plebiscycie*, [w:] *Ludzie i wydarzenia. 60 rocznica powstań śląskich*, wybór Z. Jasiński, Opole 1979, s. 15.
- 110 S. Rostworowski, op. cit., s. 254.
- 111 W. Korfanty, *Marzenia i zdarzenia*, Katowice 1984, s. 102.
- 112 Ibidem, s. 103-105.
- 113 K. Sobota, op. cit., s. 50.
- 114 Żyrowej i Jasionej.
- 115 K. Sobota, op. cit., s. 51–52.
- 116 Ibidem, s. 52./ Jak już wspominałem, chronologia we wspomnieniach ojca Soboty jest mocno zaburzona.
- 117 A. Benisz, *Walki o Kędzierzyn i Górę św. Anny*, Katowice 1961, s. 63.
- 118 *Encyklopedia powstań śląskich*, op. cit., s. 205.
- 119 J. Keller, op. cit., s. 53.
- 120 Jasionej.
- 121 Park przypałacowy w Żyrowej.
- 122 Osoba odpowiedzialna za nadzór nad pracą chłopów zatrudnionych w folwarku.
- 123 J. Keller, op. cit., s. 54–55.
- 124 A. Chlebek, B. Machulec, *Wspomnienia o powstańcach z Czarkowa*, Czarków 2011, s. 31.
- 125 W. Ryżewski, op. cit., s. 369.
- 126 Sz. Kliszewski, *Brat przeciw bratu część 6*, „Tygodnik Krapkowicki”, nr 24/14 czerwca 2011, s. 16.
- 127 W. Ryżewski, op. cit., s. 373-375.
- 128 B. Bezeg, *Wokół Góry św. Anny*, „Historia Lokalna”, nr 1/2011, s. 16.
- 129 A. Kwiatek, op. cit., s. 103.
- 130 W. Ryżewski, op. cit., s. 376–377.
- 131 Sz. Kliszewski, op. cit., s. 16.
- 132 W. Ryżewski, op. cit., s. 381.
- 133 A. Kwiatek, op. cit., s. 103.
- 134 S. Srokowski, op. cit., s. 21.
- 135 J. Szołtysek, op. cit., s. 53.
- 136 *Księga poległych w powstaniach śląskich 1919–1920–1921*, Katowice 2005.

- 137 Ibidem, s. 247, 297.
- 138 *Encyklopedia powstań śląskich*, op. cit., s. 633.
- 139 K. Sobota, op. cit. 63 (przypis).
- 140 R. Hajduk, *Góra św. Anny*, Warszawa 1983, s. 47.
- 141 Ibidem, s. 54.
- 141 Ibidem, s. 54–55.
- 142 Ibidem, s.55–57.
- 143 Joseph Römer-szef sztabu korpusu „Oberland”.
- 144 K. Sobota, op. cit., s. 58.
- 145 Ibidem, s. 58.
- 146 Chodzi tu o nadporucznika Grafa, adiutanta Römera.
- 147 K. Sobota, op. cit., s. 63.
- 148 J. Adamski, L. Chmiel, A. Syta, *Czasy Ludzie Wydarzenia część 3 lata 1918–1939*, Warszawa 1985, s. 68.
- 149 E. Nowak, *Historia 8*, Kraków 1999, s. 37.
- 150 R. Śniegocki, *Historia. Burzliwy wiek XX*, Warszawa 2007, s. 26.
- 151 A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia dla maturzysty. Wiek XX*, Warszawa 2004, s. 43 (zakres rozszerzony).
- 152 A. Suchoński, *Plebiscyt i powstania śląskie w polskich i niemieckich podręcznikach do nauczania historii*, [w:] Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy osiemdziesięciolecia, pod red. M. Masnyka, Opole 2003, s. 81.
- 153 *Encyklopedia Audiowizualna Britannica. Historia II*, Poznań 2006, s. 114
- 154 *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982, s. 247.
- 155 Ibidem, s. 619.
- 156 M. Wierziński, *Pękły okowy*, Katowice 1929, s. 543.
- 157 W. Szewczyk, *Literatura piękna a powstania śląskie*, [w:] W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu, pod red. H. Rechowicza, Katowice 1971, s. 346–347.
- 158 W. Szewczyk, *Lelonek*, [w:] Czytanki śląskie dla klasy VII, Katowice 1959, s.82–93.
- 159 K. Kutz, *Piąta strona świata*, Kraków 2010, s. 83.
- 160 W. Szewczyk, *Literatura piękna a powstania śląskie*, [w:] W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu, pod red. H. Rechowicza, Katowice 1971, s. 344.
- 161 W. Szewczyk, op. cit., s. 366–367.
- 162 W. Szewczyk, op. cit., s. 367–368.
- 163 W. Gorka, *Górnośląskie pieśni powstańcze i ich charakterystyka*, http://www.profesor.pl/mat/na7/pokaz_materia-_tmp.php?plik=na7/na7_w_gorka_030723_1.php&id_m=5305 [dostęp: 30.06.2012]

164 http://www.goraswanny.yoyo.pl/d_goraswanny_muzeum_czynu_powstanczego_zwycieska_bitwa.jpg

165 *Encyklopedia powstań śląskich*, s. 430.

166 *Amfiteatr na Górze św. Anny w rozsypce*, „NTO.pl” [dostęp: 20.06.2012], <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20080909/POWIAT10/622642183/>

167 Z. Puchalski, *Ordery i odznaczenia dla powstańców śląskich. Śląskie odznaczenia i odznaki honorujące i upamiętniające powstania śląskie 1919–1921*, [w:] *Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy osiemdziesięciolecia*, pod red. M Masnyk, Opole 2003, s. 84–85.

168 *Ibidem*, s. 87.

169 B. Cimała, *Polskie i niemieckie obchody rocznic powstań śląskich i plebiscytu w okresie międzywojennym*, [w:] *Powstania Śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z macierzą*, pod red. A. Brożka, Bytom 1993, s. 148.

170 *Ibidem*, s. 153.

171 E. S. Pollok, *op. cit.*, s. 129–130.

172 M. Eiden, M. Masnyk, *op. cit.*, s. 443.

173 *Encyklopedia powstań śląskich*, *op. cit.*, s. 588–591.

Edytorial

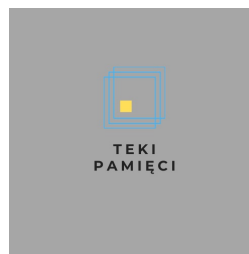
Wydawca:

Stowarzyszenie Semper Silesiana

Adres korespondencyjny:

ul. Wojska Polskiego 22, 47-330 Żyrowa

sempersilesiana@gmail.com



©Stowarzyszenie Semper Silesiana. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszystkie teksty, obrazy, grafiki, pliki dźwiękowe, wideo i animacje oraz ich układ, jak również inne publikowane tutaj informacje są chronione prawem autorskim i innymi prawami o ochronie własności intelektualnej. Bez naszej zgody nie mogą być one kopiowane w celach komercyjnych bądź w celu przekazania ich innym osobom, zmieniane ani wykorzystywane na innych stronach internetowych.

Współpraca redakcyjna i wydawnicza:

